

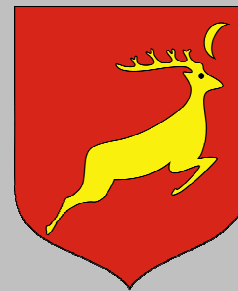
Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej

Krasnosielcki Zeszyt Historyczny

Nr 2

ISSN 2080-024X

kwiecień 2010 rok



dodatek specjalny do miesięcznika „Wieści znad Orzyca” Nr 4(37)

<http://krasnosielckiezeszytyhistoryczne.tpz.k.pl>

Wprowadzenie

Z olbrzymią satysfakcją oddaję w ręce Czytelników drugie wydanie Krasnosielckich Zeszytów Historycznych.

Zeszyt Nr 1, który ukazał się w styczniu 2010 roku spotkał się z potrójnie przychylnym przyjęciem. Po pierwsze Czytelnicy w swoich wypowiedziach i telefonach, zachęcali Zespół redakcyjny do kontynuacji tego przedsięwzięcia, uznając je za ciekawe oraz bardzo wartościowe dla naszej społeczności. Po drugie lokalni pasjonaci historii zgodzili się podzielić z Czytelnikami Wieści owocami swoich długotrwałych, żmudnych a często i kosztownych poszukiwań. Po trzecie znalazły się osoby, dzięki którym możliwy był druk niniejszego Zeszytu - są nimi Stanisław Walendziak, urodzony w Drażdżewie Kujawach oraz jego syn Mariusz.

Niezmiernie ważny jest również fakt, iż wszystkie czynności związane z przygotowaniem przez autorów swoich tekstów, ich opracowywaniem i składaniem zostały wykonane społecznie. Wszystkim tym osobom serdecznie dziękuję za włożone w wydanie Zeszytu serce i pracę.

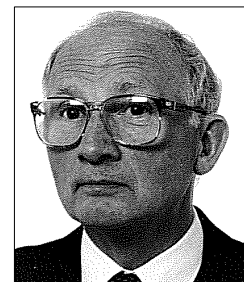
Informacje zawarte w niniejszym opracowaniu po części porządkują wcześniej znane fakty i wydarzenia - dokonując też częściowo ich syntezy. Mieszkaniec Ziemi Krasnosielckiej lub jej sympatyk, czytając to opracowanie może odkryć zupełnie nieznane zdarzenia i informacje. Bezimiennie i nienazwanej przeszłości przypisać wiedzę, emocje i logikę, przybliżając zrozumienie działań ówczesnych ludzi, ich sukcesy i porażki, smutki i radości. Wiedza historyka jednak nigdy nie jest kompletna, zawsze jest to poszukiwanie i po części dopowiadanie, domniemanie przebiegu zdarzeń. Pełni zatem szacunku dla pracy autorów, ewentualne wątpliwości rozwiejszamy własnymi poszukiwaniami w źródłach wiedzy.

Wszystko to, daje nam szansę zaprzeczenia naszymi codziennymi decyzjami przysłówiu: *Mądry Polak po szkodzie*. Skorzystajmy z tego zatem.

Z poważaniem
Redaktor Wydania

Sławomir Rutkowski

Dawny przemysł w Drażdżewie.



Cezary KOCOT

Źródła do dziejów parafii (Krasno) Sielc. XVI – XVIII wiek.



Adam A. PSZCZÓŁKOWSKI

Kraśińscy właścicielami Krasnosielca i okolic.



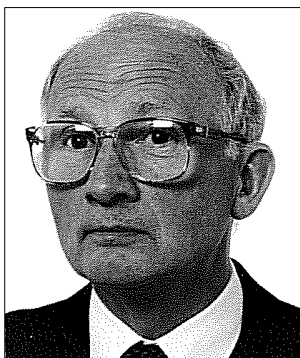
Dariusz Wojciech BUDNY

65. rocznica akcji oddziału Narodowych Sił Zbrojnych w Krasnosielcu.



Rys historyczny Parafii pw. św. Izydora w Drażdżewie.

Tadeusz KRUK



Dawny przemysł w Drądzewie

Cezary Kocot

Spadkobiercom spuścizny historycznej wsi Drądzewo
opracowanie niniejsze poświęcam – Drądzewo 30 maja 2009r.

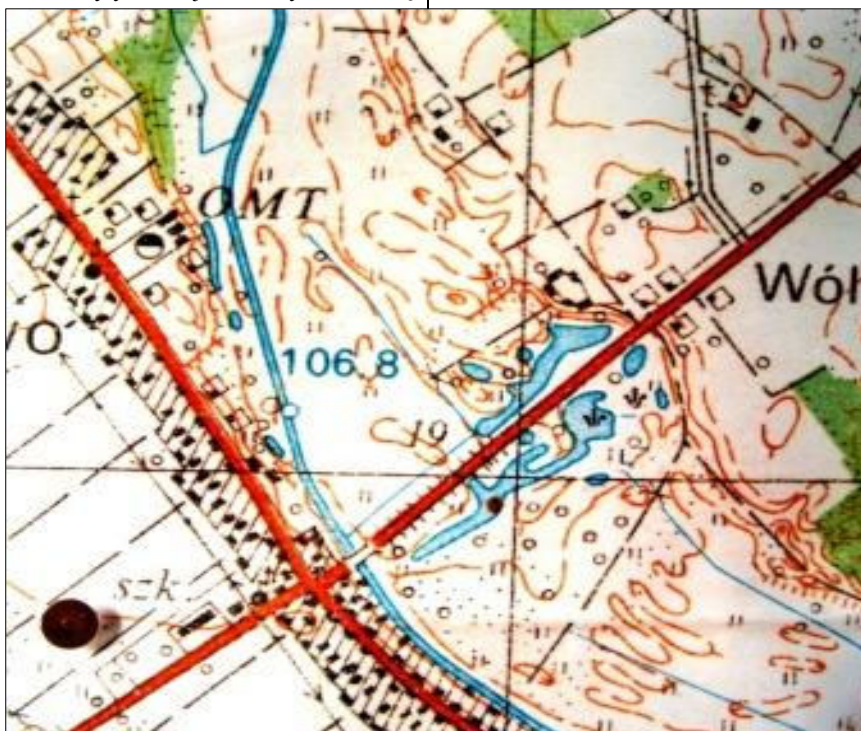
Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego donosił w roku 1881; „*Drądzewo, wieś nad Orzycem, należy do dóbr Krasnosielskich hrabiów Krasieńskich. Jest tu kaplica, szkoła, gisernia, tartak, młyn i folusz. Dawniej istniała kuźnia żelaza*”¹.

Najstarszym przemysłem w Drądzewie było wydobywanie rudy darniowej i jej wytopienie hutnicze. Wydobywanie rudy sięgało czasów średniowiecza, a produkcja żelaza sławiła wieś Drądzewo na obszarze Puszczy Zielonej. Drądzewo, dzięki wydobywaniu rudy i obróbce kowalskiej, wyróżniało się zamożnością, dlatego biskup płocki, Ścibor z Radzanowa włączył wieś do ustanowionej w roku 1386 parafii w Sielcu (Krasnosielcu)². Oprócz wsi Drądzewo, parafię sielecką współtworzyły zamożne wsie Pienice i Tryłoga, znane dziś z żyznych gleb, wyrwanych puszczy i przestawionych z hodowli na uprawę gospodarkę rolną pod zboże. Data włączenia Drądzewa do parafii Krasnosielec w 1386 roku, świadczyła o rozwiniętym już wcześniej przemyśle wydobywczym rudy darniowej, jej wytopianiu w piecach dymarkowych. O dawności przemysłu kowalskiego wspomina Żmudziński, autor Przewodnika po Mazowszu Ciechanowskim i Mławskim³.

Miejscem wydobywania rudy darniowej w Drądzewie były dzisiejsze stawy. Mieszcza



il. 2. Drądzewo, fragment mapy z pocz. XIX w. wyk. F. B. Engelhard. Odnotowane miejsce kuźni na Górze drądzewskiej /obiekty przy zaporze uwypuklono graficznie/.



il. 1. Drądzewo, stawy. Fragment mapy Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, nr 234-41, 1984. Kapryśne linie rozlewisk nie są ukształtowane nurtem rzeki, ale świadczą o działalności człowieka.

się one w dolinie Orzycy pośród dwóch nurtów rzeki. Nurt, dziś główny, biegnie wzdłuż skarpy wsi. Ślady drugiego pozostały w formie krętych rowów po stronie Zwierzyńca i Wólki Drądzewskiej. Wyrobiska kopalne rozsiane są w rozległej dolinie Orzycy. Jeden z gospodarzy spod Nakieł wspominał, że skamieliny utrudniały wbicie pali do gródki paśnika.

Stawy nie są pozostałością dawnego koryta, jak mniemają niektórzy mieszkańcy. Stanowią doły różnej wielkości i kształtu po wydobywaniu kopalnym oraz rozpadliny torfowo-bagienne, zalane następnie wodą. Mapa Głównego Urzędu Geodezji inwentaryzuje dawne wyrobiska w Drądzewie, il. 1. Zachowały one formy antropogeniczne, które świadczą o działalności człowieka i nie są ukształtowane nurtem rzeki⁴. W czasie oczyszczania stawów w 2003/04, kapryśne linie wyrobisk zostały w pewnej mierze zniwelowane.

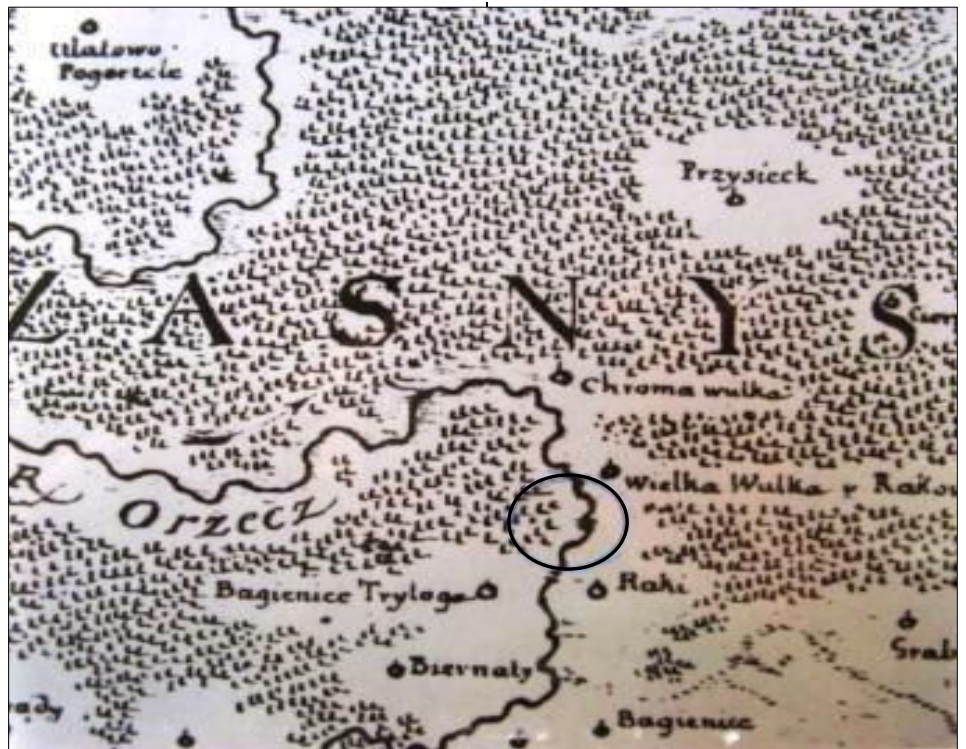


il. 3. obraz, król Prus, Fryderyk Wilhelm III Hohenzollern z żoną Luizą, mal. Georg Weitzch, olej, płótno. Własność prywatna. Hohenzollern nadał w 1798r. Kazimierzowi Krasieńskiemu tytuł hrabiego Prus.

Ruda darniowa to skała żelazista w kolorze brązowym lub brązowo-czerwonym. Powstaje pod darnią w bagiennych dolinach, poza bystrym nurtem rzeczny. Tworzą ją rozkładające się substancje organiczne i ich utlenianie przy dużym nagrzaniu słonecznym i wilgotności. Występują w postaci warstw ciągłych lub w odcinkach, a głębokość zalegania sięga niekiedy do kilkudziesięciu metrów. Przemysł wydobywczy rudy ma swoje początki w Europie w XIV wieku, kiedy to powstały piece dymarkowe do jej przetapiania przy pomocy węgla drzewnego. Około 1700 r. wydobywanie rud zmalało. Zastosowany w 1709 r. koks, pozwa-



il. 4. Portret, Kazimierz Krasieński, właściciel Dąrdżewo, gospodarza zapory wodnej na Orzycu, zbiory Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, obraz olejny na płótnie.



il. 6. Dąrdżewo, fragment mapy z przełomu XVIII/XIX w. wyk. Perthése. Oznaczenie miejsca młyna żarnowego na Orzycu w Dąrdżewie przez wzniesieniem zapory wodnej.



il. 7. Dąrdżewo, fragment mapy z XIX w. wyk. Richter z istniejącą zaporą wodną, znakami młynów i tartaku na zaporze oraz szeregiem foluszy wzdłuż nabrzeża Orzycy.

łał uzyskać duże temperatury przy wytapianiu rud kopalnianych⁵.

Istnienie w Dąrdżewie kuźni potwierdziła mapa z pocz. XIX w, il. 2. Kuźnia zlokalizowana była na tzw. Górze, gdzie dziś gospodarują Daniel i Anna Kacprzyńscy. Obecnie gospodarze ci korzystają z zachowanej w części, starej pochylni, która wiodła od wyrobisk kopalnych na plac przed piecami i kuźnią. Najprostszą formą pieca były jamy ziemne wyłożone gliną, wypełnione węglem drzewnym i

kruszywem. Były to piece dymarkowe. W jamy wdmuchiwało powietrze skórzanym miechem, uzyskując odpowiednio wysokie temperatury. Przy dymarkach istniały stanowiska kowalskie do obróbki brył żelaznych⁶. Na terenach przyległych do kuźni ukazują się jeszcze dziś rozproszone fragmenty rudy darniowej i kęsy wytopionego żelaza oraz różnej wielkości ćwieki kute ręcznie⁷.

Gdy nastąpił wojenny czas insurekcji kościuszkowskiej (1794) zaopatrzenie w sprzęt

dla wojska wymagało przestawienia robót kowalskich (ze szkodą dla włościan) na produkcję odlewniczą na rzecz zbrojeń.

Gisernia, operując matrycą formierską, odlewała seryjne pociski lub inne elementy uzbrojenia, czego nie potrafiła kuźnia. Na placach przyległych do kuźni można znaleźć jeszcze pozostałości jej wyrobów. Natomiast gisernia swoich śladów produkcji nie zostawiła. Jej odlewy, obliczone na zaopatrzenie wojska, były ściśle wyliczone i skrzętnie zagospodarowane w dostawach kwatremistrzowskich. W relacjach mieszkańców (Jan Józwiak, Stanisław Wójcik) zachowała się pamięć, gdy ludność zbierała złom żelazny, dostarczając go do giserni na Górcie.

W owym czasie nastąpiło wyhamowanie robót folwarcznych przez werbunek chłopów do robót okresowych na rzecz wojska. W 1794 r. panował w kraju głód i drożyzna. Włościanie, mając popalone lub puste stodoły, uciekali. Majątki stanowiły bazę zaopatrzeniową dla wojsk rosyjskich i pruskich, które w czasie przemarszów wypasały końmi uprawy, zabierały zboże w snopkach, siano, bydło, konie i podwozy. 21 listopada 1794 r. król Stanisław August pisał w liście do Katarzyny, carowej Rosji; „*Zamęt wojenny przeszkadza w obsianiu pól w znacznej części kraju. Uprawa stała się niemożliwością tam, gdzie bydło zabranem zostało...*”⁸. Za lat dwanaście podobny stan „konjunktury wojennej” dotknie ziemie Mazowska



il. 5. Krasnosielec, fasada kościoła św. Jana Kantego, kartusz herbowy Krasnosielców – Ślepowron, Topór, Ossolińskich – Topór, fot. C. Kocot, 2009 r.

północnego, gdy wielka Armia Napoleona wkroczy tu, aby rozprawić się z wojskami Rosji i Prus. Rok 1797 był już rokiem prawidłowo rozwijających się prac w rolnictwie. Trudna sytuacja, związana z upadkiem politycznym państwa polskiego i zamętem wojennym, nie trwała długo. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi rolnictwa i gospodarki folwarcznej okazała się pomyślna koniunktura handlowa na rynku europejskim. Prusy, jako zaborca części ziem polskich, w tym Mazowsza, wykorzystały koniunkturę, nie wdając się w wojny Napoleona. Fryderyk Wilhelm III Hohenzollern, il. 3 wycofał się z koalicji przeciw rewolucyjnej Francji. Prusy opanowały rynek handlowy Europy, dostarczając żywność do krajów zachodnich. Za pośrednictwem portów bałtyckich wysyłano duże ilości zboża i bydła. Gdańsk, podobnie jak i inne miasta portowe Prus, uzyskał uprawnienia portowe⁹.

Bliskie sąsiedztwo graniczne Drażdzewo z Prusami sprzyjało napływowi siły fachowej do pracy w przemyśle młyńskim, foluszniczym i tartacznym. Porty przeładunkowe w Pułtusk i Serock, a zwłaszcza w Zegrzu stanowiły

okazję dla dobrosąsiedzkich stosunków Kazimierza Krasieńskiego z dworem króla Prus w Berlinie. Fryderyk Wilhelm III faworyzował właściciela w Drażdzewie, il. 4.

W 1798 roku Kazimierz Krasieński uzyskuje hrabiowski tytuł pruski. Wprawdzie dyplomu nie wydano, to jednak wyróżnienie to Krasieński skwapliwie wszystkim unaoczniał. Na fasadzie świeżo wzniesionego kościoła w Krasnosielcu umieścił imponująco duży kartusz herbowy, w którym, pod koroną hrabiowską (o dziewięciu pałkach) wyeksponował

herby Ślepowron Krasieńskich i Topór Anny z Ossolińskich, małżonki, il. 5. Odtąd tytuł hrabiowski, nadany przez króla Prus, stał się tytułem dziedzicznym rodziny Kazimierza Krasieńskiego. W 1800 roku jego syn Józef Wawrzyniec gości w Zegrzu pruską parę królewską, witając ją u przeprawy przez Narew w Zegrzu. Następnie towarzyszy jej w podróży do Warszawy. Wawrzyniec cieszył się tytułem Wielkiego Ochmistrza dworu pruskiego.

W drugiej połowie XVIII w. pracował w Drażdzewie młyn żarnowy na Orzycu, il. 6. Zwyczajowo obok młyna pracowały folusze do spłiniania sukna i płótna. Istnienie folusza w Drażdzewie potwierdza Słownik Geograficzny (zob. przypis 1). Sprzężenie pracy młyna i folusza lustracja dóbr woj. płockiego; „...*jest młyn na dwie kole mączne a trzecie foluszowe, kędy sukna falują...*”¹⁰. W 1765 roku król Stanisław Poniatowski zainicjował kampanię manufaktur wełnianych. Dostępne przybrzeża wielopasmowej rzeki Orzyc mogły zapewnić prace wielu zespołom foluszy, co uwidaczniają mapy z początków XIX wieku. Potężne kłody czarnego dębu, wyjęte z ilów rzecznych przez Lecha Gęsiaka w czasie niwelacji nabrzeża pod budowę domu i kopanie stawów rybnych ok. 2000 r. świadczą o pozostałościach umocnień, które spiętrzały wodę dla pierwszego młyna żarnowego w Drażdzewie.

Na przełomie XVIII i XIX w. obok starego młyna usypana zostaje w poprzek doliny Orzy-



il. 8. Drażdzewo, most na Orzycu z charakterystycznym wygięciem łukowym w miejscu posadowienia pierwotnego młyna. Przejazd mostowy omijał budynek młyna, stąd wzięło się wygięcie łukowe, fot. C. Kocot 2009.



il. 9. Drażdzewo, dawna zaporę wodną na Orzycu, dziś grobla drogi Przasnysz-Baranowo, fot. S. Rutkowski 2009.

ca zaporę wodną liczącą 525 m długości, il. 7. Powstał wielokilometrowy zbiornik wodny sięgający wsi Budy i Nakieł. Na dwóch jazach zapory pracowały, obok starego, nowy młyn żarnowy oraz tartak. Młyny zlokalizowane zostały w pobliżu mostu od strony krzyżówki drażdżewskiej. Tartak zaś pracował bliżej skarpy wólczańskiej. Ślady obu urządzeń przemysłowych, oprócz odnotowań na mapach, pozostają czytelne do dziś. Mieszkańcy Drażdzewa, którzy doczekali dziś 80-lat, pamiętają palisadę jazu i słupowe posadowienie młyna¹¹. Most zaś zachował wygiętą łukowo linię, il. 8, ponieważ łukiem omijał pracujący jeszcze ok. 1915 r. młyn¹² i wpisywał się w groblę zapory, il. 9. Budowa zapory zdradza niepoślednią wiedzę inżynierską; biegnie po linii ściśle prostopadłej do dwóch nurtów Orzyc, zaś od strony południowej uzyskała gęstą palisadę z



il. 10. Drażdzewo, dawna zaporę wodną, reszta palisady jazu dla tartaku, fot. S. Rutkowski, 2009

faszyną, co zabezpieczało przed przeciekami i rozpulchnianiem podstawy¹³.

Tartak zbudowany został na przywólczańskim nurcie Orzyca. Od strony północnej widoczne są jeszcze dziś słupy jazu wbite w wodę stawu, il. 10. Słupy stanowiły dotąd zagadkę co do ich dawnej użyteczności. Po stronie południowej zachowała się reszta murowanego w cegle fundamentu tartaku¹⁴. W niezmienionym kształcie przetrwała też po stronie południowej zapora rampa do składowania tarcicy. Były właściciel tej części stawów, Henryk Bąkowski określił rampę „ozorkiem” od trafnie odczytanego kształtu, il. 11. Z rampy na teren łąk prowadził mostek, którego resztki ukazały się w czasie melioracji stawów 2003/04, il. 12. Innym śladem pracy tartaku to złogi trociny, która już zmineralizowana, o barwie szaro-stalowej mazi zalegała w części bagiennej stawów wzdłuż Wólki Drąždzewskiej¹⁵. Mieszkańcy z domostw „Kaleni drąždzewskiej” zapamiętali, że



il. 12. Drąždzewo, stawy, strona południowa grobli, widok po melioracji. Naprzeciw widza, za wodą, widoczna rampa dawnego tartaku do składowania tarcicy, fot. C. Kocot 2009.

kłody zrąbanego drzewa transportowano tratwami po wodach zalewu. Kłody dostarczane były z puszczańskiego zagłębia w okolicach Jednorozcu, Bud i Parciak. Budy i Budziska są do dziś ośrodkami kultury leśnej: szkółkarstwa, wyrębu i zadrzewień. Stanisław Parciak, mieszkaniec Zwierzyńca, przypomina dziś relację swojego ojca z 1926 roku „woda wiosna zniosła most na grobli, w miejscu nieistniejącego już tartaku”. Przepust mostowy na grobli został zasypany, a nadmiar wody ze stawu Daniela Kacprzyńskiego odprowadza do Orzyca nowy rów. Piasek na budowę zapory zwożono z pld.-wsch. strony skarpy wólczańskiej. Rozległe dziś wyrobisko zostało zalesione ok. 2000 r. przez Grzegorza Bąkowskiego, właściciela pola. W relacji mieszkanki Górki drąždzewskiej, Żebrowskiej, babki Włodzimierza Górskiego, zachowała się pamięć z ok. 1915 r., kiedy do rozbudowy grobli i przygotowania jej pod kamienny szutr, administracja niemiecka zainstalowała tory szynowe pod wózki do transportu piasku. Torowisko biegło odcinkiem dziś istniejącej drożki przy gospodarstwie Karoliny i Jerzego Plucienników. Podczas wydobywania piasku natrafiono na cmentarzysko grobów popielnicowych kultury lużyckiej. Urny z prochami zostały rozbite. Partykuły kostne i reszty glinianych popielnic tworzyły charakterystyczne skupiska na piasku w pobliżu drogi, naprzeciw paśnika Artura Pluciennika. Autor nin. opracowania część zebranych szczątków przekazał w 1951 r. Ministerstwu Kultury na ręce Włodzimierza Bernata, archeologa. Resort polecił zalesienie terenu, co zre-



Il. 11. Drąždzewo, dawna zapora wodna, rampa tartaku do składowania tarcicy, tzw. „ozorek”, fot. S. Rutkowski, 2010

alizowane zostało przez gospodarzy, których spadkobiercą pozostał Łada.

Wzniesienie zapory na Orzycu w pocz. XIX wieku przydało wsi Drąždzewo miano uprzemysłowionej. Praca dwóch młynów i tartaku oraz zespołu foluszy uzyskały motoryczną siłę wody z rozległego stawu. Wody nie brakowało nawet w letnich miesiącach posuchy. Pracowała gisernia i wcześniej też kuźnia. Prosperował folwark drąždzewski.

Inicjatywę wzniesienia zapory rzecznej w Drąždzewie nie mógł podjąć nikt inny, jak tylko Kazimierz Krasinśki. Jako właściciel ziem nadnarwiańskiej wraz z dopływami Narwi, włączył się w koniunkturę gospodarczą ostatnich lat XVIII wieku. Pozyskał w tym działaniu przychylność dworu pruskiego, któremu po rozbiorach kraju podlegał, wyróżniony także tytułem hrabiego pruskiego. Niepoślednią rolę spełniały w rozwoju gospodarczym porty przeładunkowe Krasinśkich na Narwi i Bugu.

Budowa zapory wodnej w Drąždzewie wpisała się w pomyślność gospodarczą i tworzyła ją, ale nie była celem ostatecznym. Obożny Koronny, pomimo zaborów, realizował plan obronny. Rozległa zapora wodna mogła blokować operacje nieprzyjacielskie od strony północnego wschodu. Obronności sprzyjała bagnista dolina o wielopasmowym nurcie Orzyca. Praca zaś młynów i tartaku na Orzycu byłaby równie wydajna poza zaporą wodną, bez jej kosztownego wznoszenia. W planach Obożnego zapora wodna z rozległym stawem miała znaczenie obronne w przygranicznej strefie z Rosją.

Kazimierz Krasinśki zmarł w 1802 roku, ale jeszcze dane mu było usłyszeć kanonadę zwycięskich bitew Wielkiej Armii Cesarza Francuzów. Ok. 1805 wzniesiony został drewniany kościół przeniesiony tu z Krasnosielca decyzją Anny Ossolińskiej, wdowy po Kazimierzu, il. 13. Kościół, jako kaplica dworska, podjął misję w wymiarze obrony wiary katolickiej, przed szerzącym się protestantyzmem wraz z napływem kolonistów z Prus. Koloniści, jako administratorzy majątków lub technicy obznajmieni z przemysłem i rzemiosłem wnosili cywilizację postępu gospodarczego w zaścianki puszczańskie. Osiedlając się we wschodniej części ziemi plockiej wdrażali dewizę państwową Prus; cuius regio, eius religio (czyja władza, tego religia).

W latach 1804/1805 gminy ewangelickie zaczęły plan wznoszenia zborów i objęcia opieką religijną swoich wiernych¹⁶. W reakcji na aktywność gmin ewangelicko-augsburskich w nieodległym Krasnosielcu, Bartnikach i Przasnyszu, Anna Ossolińska wznosi kościół w Drąždzewie. Skromna świątynia drewniana przeniesiona została z pobliskiego Krasnosielca, gdzie stanął w 1792 roku nowy kościół murowany. Kościół w Drąždzewie, zwany też kaplicą, pozostał w dyspozycji dworu¹⁷. Uzyskał wezwanie św. Izydora, chociaż wcześniej służył wiernym w Krasnosielcu pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Intencja Ossolińskiej, zmieniającej wezwanie, stanowi osobliwą pomoc okazaną generałowi Izidorowi Krasinśkiemu. Zbliżała się armia Napoleona. Mazowsze północno-wschodnie stać się miało przedpolem rozprawy wojennej z Rosją i Prusami. Misja generała budzi nadzieję scalenia rozbitej Rzeczypospolitej. Kaplica stała się dogodnym miejscem mobilizacji puszczaków do wojowania lub fortecznych robót w Serocku. Generał



il. 13. Portret Anny z Ossolińskich Krasinśkiej, właścicielki Drąždzewa, dobrodziejki na rzecz przeniesienia kościoła drewnianego z Krasnosielca do Drąždzewa ok. 1804/5. Portret odnaleziony przez autora tekstu w Domu Małego Dziecka ks. Baudouina, Warszawa ul. Nowogrodzka, którego jedną z dobrodziejek była A. Krasinśka. Olej, płótno.



il. 14. Posąg ołtarzowy św. Kazimierza Królewicza. Rzeźba w drewnie polichromowanym, wykonał Leopold Jankowski ok. 1906r. Własność parafii rzym.-kat. w Drążdzewie, fot. C. Kocot 21 czerwca 2007.

Bibliografia (Wybór)

1. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich pod red. F. Sulimierskiego, t. II, Warszawa 1881, s. 142.
2. Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego, wydał J. T. Lubomirski, Warszawa 1863, s. 113.
3. J. Żmudziński, Mazowsze Ciechanowskie i Mławskie, Przewodnik, wyd. Sport i Turystyka, 1975, s. 161.
4. Konsultacja Elżbiety Tołkanowicz i Krzysztofa Żabkowskiego, autorów „Objaśnienia do mapy geologiczno-gospodarczej Polski”, w

Spis ilustracji

- il. 1. Drążdzewo, stawy. Fragment mapy, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, nr243-41, 1984. Kapryśne linie rozlewisk nie są ukształtowane nurtem rzeki, ale świadczą o działalności człowieka.
- il. 2. Drążdzewo, fragment mapy z pocz. XIX w. wyk. F. B. Engelhard. Odnotowane miejsce kuźni na Górze drążdzewskiej.
- il. 3. Obraz, król Prus, Fryderyk Wilhelm III Hohenzollern z żoną Luizą, mal. Georg Weitzsch, olej, płótno. Własność prywatna. Hohenzollern nadał w 1798 roku Kazimierzowi Krasińskiemu tytuł hrabiego Prus.
- il. 4. Portret Kazimierza Krasińskiego, właściciela Drążdzewa, gospodarza zapory wodnej na Orzycu, olej, płótno, Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.
- il. 5. Krasnosielec, fasada kościoła św. Jana Kantego, kartusz herbowy Krasińskich – Śle-

Krański potrzebował rekruta wolnego od pańszczyzny, dowodził piechotą i artylerią. Po wejściu Napoleona mianowany został komendantem twierdzy Serock. Osobliwe wspomaganie Izzydora Krasińskiego przez Annę Ossolińską należy wiązać ze wsparciem, które w powstaniu Kościuszki okazali generałowi jej bracia; Józef Kajetan, kasztelan podlaski i Jan Onufry, starosta drohicki. Obaj ufundowali batalion wojska i znaczne sumy na zakup uzbrojenia¹⁸. Dobre sąsiedztwo Ossolińskich z Podlasia i Mazowsza wpisało się na patriotyczne karty historii.

Rozległy staw był miejscem dramatycznej scenarii powstania styczniowego 1863 roku. Na pagórkach Płaskiej Góry (obecnie Polskiej Kępy), pośród grzędzawisk orzyckiego rozlewiska, umocnił i zaopatrył swoją redutę powstańcza, kapitan Józef Trąpczyński.

- skali 1:50 000, arkusz Krasnosielec (331), Warszawa 2004.
5. J. R. Craig, D. J. Vaughan, B. J. Skinner, *Zasoby Ziemi*, PWN 2003, s. 248, 249, 255.
- T. Ratajczyk, J. Skoczylas, *Polskie darniowe rudy żelaza*, wyd. PWN, Kraków.
6. Formy „ciągnione” jak płaskownik, pręt, kątownik itp. pojawiły się w Anglii dopiero w 1818 r.
7. Autor nin. opracowania zebrał na terenie swojego ogrodu bryły darniowej oraz kęsy wytopionego żelaza.
8. D. Rzepiewska, *Gospodarstwo folwarczne na Mazowszu 1795-1806*, wyd. PWN, Warszawa 1968, s. 26, 29, 31.
9. D. Rzepiewska, op.cit., s. 35.
10. A. S. Sucheni, S. M. Szacherska, *Lustracja Dóbr Królewskich woj. płockiego 1565-1789*, wyd. Instytut Historii PAN, Warszawa 1963, s. 121 (AGAD).
11. Północne naroże ogrodu Anny i Zdzisława Szydlików.
12. W. Łada, Jak naprawdę zginął Edward Rolski..., *Pamiętnik 1970*, Archiwum szkoły w Drążdzewie.

powron i Ossolińskich – Topór, fot. C. Kocot, 2009 r.

- il. 6. Drążdzewo, fragment mapy z przełomu XVIII/XIX w. wyk. K. Perthése. Oznaczenie miejsca młyna żarnowego na Orzycu w Drążdzewie przed wzniesieniem zapory wodnej.
- il. 7. Drążdzewo, fragment mapy z pocz. XIX w. wyk. Richter z istniejącą zaporą wodną, znakami młynów i tartaku na zaporze oraz szeregiem foluszy wzdłuż nabrzeża Orzycu.
- il. 8. Drążdzewo, most na Orzycu z charakterystycznym wygięciem łukowym w miejscu posadowienia pierwotnego młyna. Przejazd mostowy omijał budynek młyna, stąd wzięło się wygięcie łukowe.
- il. 9. Drążdzewo, dawna zaporę wodna na Orzycu, dziś grobla drogi Przasnysz – Baranowo, fot. Sławomir Rutkowski, 2009
- il. 10. Drążdzewo, dawna zaporę wodna, reszta palisady jazu dla tartaku, fot. S. Rutkowski, 2009.

Dnia 26/27–29 czerwca 1863 r. carskie wojska Redeczkiną zaatakowały redutę od strony Zwierzyńca. Próby sforsowania topieli ani całodobowy ostrzał artyleryjski Rosjan nie powiodły się. Redeczkin uciekł się w dniu 28 czerwca do opróżnienia zbiornika z wody, historia odnotowała ten fakt jako trzydniowy, heroiczny opór powstańców¹⁹.

Zapora Kazimierza Krasińskiego, Oboźnego Wielkiego Koronnego pozostawiła w spuściznie Mazowszanom groblę dogodnego gościńca wschód-zachód z Przasnysza do Baranowa.

Sam Oboźny znalazł miejsce pamięci w kościele drążdzewskim. Wnuczka Kazimierza, Jadwiga z Krasińskich Radziwiłłowa, ufundowała dla kościoła ołtarz, w którym stanął posąg św. Kazimierza Królewicza, patrona. Rzeźbę wykonał Leopold Jankowski ok. 1906 r., il. 14.

13. Na istnienie palisady zwrócił uwagę Bogdan Szewczak, właściciel części terenu stawów, następnie pracownik firmy, która prowadziła prace melioracyjne w roku 2003/04.
14. Wiadomość o przysypanym dziś fundamencie udzielił B. Szewczak.
15. Obecnie stawy Jacka Długowskiego.
16. R. Waleszczak, *Przasnysz 1795-1866*, Przasnysz 2008, s. 228, 229.
17. Decyzją Konserwatora Zabytków w Ostrołęce kościół został przeniesiony do Skansenu w Sierpcu. Ołtarz winny znaleźć miejsce nadal w Drążdzewie w nowo wzniesionym kościele murowanym. Z wielką szkodą tak się nie stało. Dwu o pół setna tradycja mecenasowania kościołowi przez Krasińskich została zaprzeczona.
18. *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, PAN, 1979, s. 402,414.
19. Stanisław Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864*, Rapperswil, 1913.

il. 11. Drążdzewo, dawna zaporę wodna, rampa tartaku do składania tarcicy, tzw. „ozorek”, fot. S. Rutkowski, 2010.

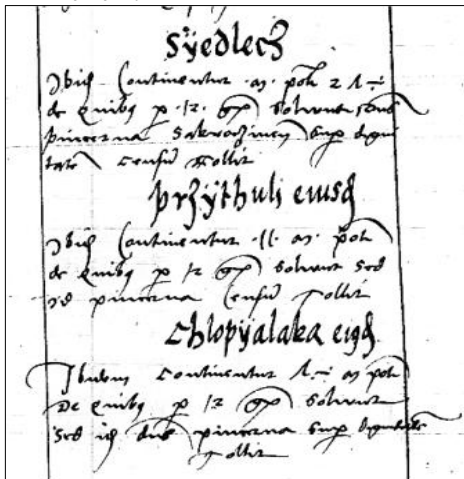
- il. 12. Drążdzewo, stawy, strona południowa grobli, widok po melioracji. Naprzeciw widza, za wodą, widoczna rampa dawnego tartaku do składania tarcicy, fot. C. Kocot, 25 września 2009.
- il. 13. Portret Anny z Ossolińskich Krasińskiej, właścicielki Drążdzewa, dobrodziejki na rzecz przeniesienia kościoła drewnianego z Krasnosielca do Drążdzewa ok. 1804/5. Portret odnaleziony przez autora tekstu w Domu Małego Dziecka ks. Baudouina, Warszawa ul. Nowogrodzka, którego jedną z dobrodziejek była A. Krasińska. Olej, płótno.
- il. 14. Posąg ołtarzowy św. Kazimierza Królewicza, rzeźba w drewnie polichromowanym, wykonał Leopold Jankowski ok. 1906 r. Własność parafii rzym.-kat. w Drążdzewie, fot. C. Kocot 21 czerwca 2007.



Źródła do dziejów parafii (Krasno) Sielec. XVI – XVII wiek.

Adam A. Pszczółkowski

„W szkicu historycznym Krasnosielca” autorstwa Tadeusza Kruka, zamieszczonym w pierwszym Zeszycie Historycznym ze stycznia 2010 r. zostały w głównej mierze omówione zagadnienia z dziejów tej miejscowości z okresu XIV wieku oraz początków XIX w. po 1939 rok. Wieki pośrednie poza kilkoma drobnymi wzmiankami autor uznał za „otoczone mroczną kurtyną historii”. Zaś próby ich rekonstrukcji pozostawił „w sferze domysłów i przypuszczeń”, odsyłając czytelnika do „dróg dedukcji” jedynie.



il. 1: Fragment rejestru podymnego prowincji wielkopolskiej z 1676 r.

Nic bardziej błędnego. Stan zachowania źródeł archiwalnych wskazuje na coś wręcz przeciwnego. Zachowane po dziś dzień spisy podatkowe, wizytacje biskupie parafii, metryki parafialne, a przede wszystkim księgi sądowe grodzkie i ziemskie z obszaru północnego Mazowsza, dają pełny obraz dziejów tej miejscowości. Znacznie pełniejszy, barwniejszy i ciekawszy, niż pozwalają na to zachowane po dziś dzień źródła z XIX, czy pierwszej połowy XX w. Dzieje się tak, z dwóch przyczyn. Po pierwsze, dlatego, że interesujące nas księgi nie uległy zniszczeniu w trakcie działań wojennych czy powstań. Po drugie, że w odróżnieniu od dokumentów wytworzonych od połowy XIX w. na samodegradowującym się papierze kwaśnym, zostały one spisane gęsim piórem inkaustem w kolorze sepii na papierze czerpanym. Ta dawna technika gwarantuje trwałość zapisu, przechowanego w odpowiednich warunkach, 500 lat.

Te dawne źródła, zgromadzone przeważanie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD] i Archiwum Diecezjalnym w Płocku [dalej: ADP] pozwalają nie tylko poznać dawne dzieje Krasnosielca, ale również odpowiedzi na szereg pytań z jego historii, które spędzały sen z powiek regionalistów.

Sielec, pisany też w dawnych dokumentach

jako Sielec, czy Siedlec il. 1, powstał w II połowie XIV w. i administracyjnie należał do powiatu przasnyskiego w ziemi ciechanowskiej w Księstwie Mazowieckim il. 2, które to księstwo po wygaśnięciu miejscowej linii dynastii Piastów w 1526 r. zostało włączone do Korony Polskiej. Powyższy podział administracyjny był trwały i funkcjonował aż 1798 r., gdy w kilka lat po III zaborze, Prusacy wprowadzili na okupowanym przez siebie północnym Mazowszu własny system kreisów i kamer. Wówczas to miasto zwane Krasnosielcem weszło w skład rozległego kreisu przasnyskiego w kamerze płockiej. Ten układ przetrwał, mimo wojen napoleońskich, kongresu wiedeńskiego i powstań, aż do 1867r. Zmianom ulegały jedynie nazwy jednostek administracyjnych odpowiednio kreis, powiat, obwód oraz kamera, departament, województwo, gubernia.

Parafia tutejsza, podlegająca diecezji płockiej, została erygowana w 1386r. przez ówczesnego właściciela Sielca Pawła de Radzanowo, chorążego warszawskiego, z rodu Prawdziców il. 3. Można ten ród mazowiecki dysponował w średniowieczu licznymi i obszernymi mająt-



il. 3: Herb Prawdzic.

kami ziemskimi na całym Mazowszu począw-



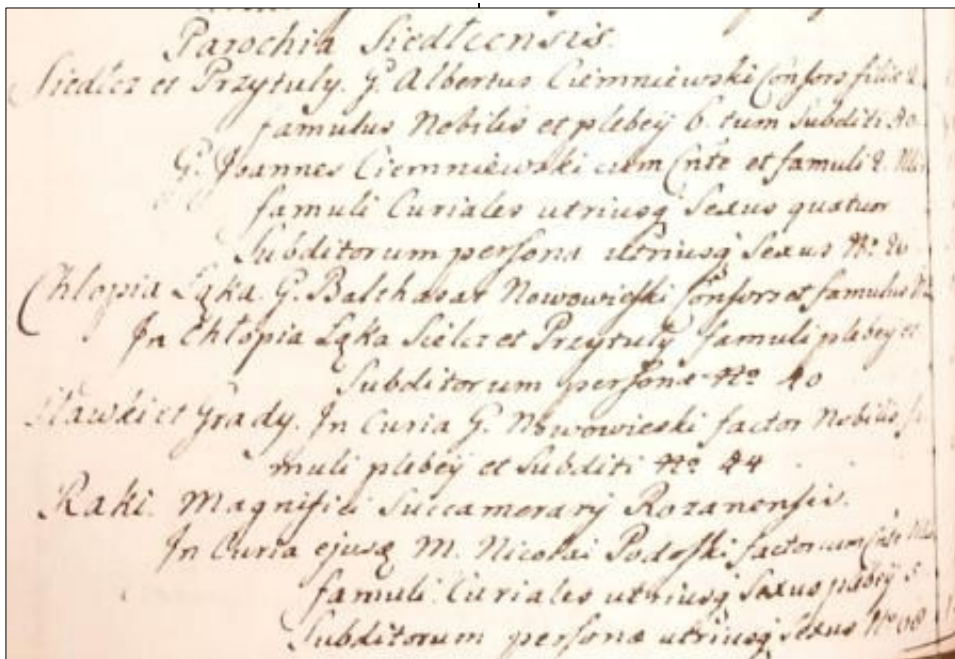
Il. 2. Mapa Mazowsza z podziałem na Ziemie w drugiej połowie XVI wieku



il. 6. Kazimierz Krasiński.

szy od ziemi gostyńskiej, a skończywszy na wiskiej. W XVI w. mazowiecy Prawdźcie byli patronami aż 9 parafii w tej części Mazowsza, tj. Pałuk, Sielca, Bogatego, Ciemniówka, Sarniewa, Gołymina, Kryska, Wrońska i Naselska.

W działach majątkowych, przeprowadzonych w XV w., Sielc wraz z przyległościami, o których niżej, przypadł Prawdźcom z linii na Ciemniowie i Ciemniówku, którzy przyjęli nazwisko Ciemniowskich. To właśnie Ciemniowskich widzimy w najstarszych rejestrach podatkowych jako właścicieli tych dóbr. I tak np. w 1525 r. podatek ze wsi Syedlecz il. 4, od-



il. 4: Fragment rejestru podatkowego z 1525 r.

prowadzał cześnik zakroczymski, którym wówczas był Jakub de Ciemniowo Ciemniowski. Podatek ów został wymierzony z 21½ włók osiadłej chłopami pańszczyźnianymi (czyli z około 360 hektarów). Przyległymi majątkami do Sielca, należącymi do tegoż samego właściciela, były Przytuły i Chłopia Łąka [AGAD, ASK, sygn.40, k.44].

W 1567 r. ówczesna właścicielka, Elżbieta Ciemniowska, odprowadzała podatek z 20 włók osiadłych, od kowali 3, od karczmi 4, od szynków gorzałki 2. Mieszkał tu również Stanisław młynarz dziedziczny, który uiszczał opłatę od 3 kół młyńskich. Razem zapłacili oni, niemałą na owe czasy sumę, 23 złotych polskich i 16 groszy podatku. Do Ciemniowskiej należały wówczas także Przytuły i Chłopia Łąka. Zaś w skład parafii Sielc wchodziły nadto Raki, Drządzewa, Grądy, Sławki, Pienice [Wielkie], Wola Pienicka, [Pienice]-Biernaty, Niesułów Bagienice-Tryloga, Rudzieczkie,

Grabowo-[Tryloga], Perzanki i Nowa Wieś Bagieńskich. Ówczesne Pienice były podzielone pomiędzy trzy gałęzie rodu Ślepowronów – Pienickich, Rembowski i Łanieckich [AGAD, ASK, sygn.39, k.801-803].

W 1621 r. szlachta parafii Krasnosielec wraz z całą szlachtą całej ziemi ciechanowskiej wyruszyła na odsiecz twierdzy w Chocimiu otoczonej przed wojska tureckie. W spisie sporządzonym w polu pod Sokalem znajdujemy Stanisława Ciemniowskiego, syna Jana de Sielca, który pojechał na wojnę w imieniu swej matki Ewy Grudowskiej, także licznych przedstawicieli miejscowych rodów, tj. Podoskich z dóbr Grądy, Pienickich, Łanieckich, Rembowski, Rudzieckich, Drządzewskich, Perzanowskich, Bagieńskich, Grabowski, Nakielskich [AGAD, Tzw. ML, dz.IV, sygn.B-36, k.196-199].

W spisach podatku pogłównego z lat 1662-1676 widać rozpad majątku sielskiego na kilku



il. 5. Krasnosielec i okolice na mapie Karola de Pertheesa z 1770 r.

przedstawicieli rodu Ciemniowskich. I tak w 1662 r. jest wspomniane iż w dworze Wojciecha Ciemniowskiego w Sielcu przybywało 7 służących plebei, zaś we wsi żyło dalszych 84 poddanych. W 1673 r. w dobrach Sielc i Przytuły zamieszkiwali Wojciech Ciemniowski z żoną i córką wraz z 92 służącymi i poddanymi płci obojga, Jan Ciemniowski z żoną, szlachcianką służącą wraz z 56 służącymi plebejami i poddanymi płci obojga oraz Władysław Ciemniowski z szlachcicem służącym wraz z 48 plebejami i poddanymi płci obojga. Trzeba pamię-

Raki	ut. 1790	27 Octo	natus 27 Octo	Franciszek	27 Octo
ut. 1790	27 Octo	27 Octo	27 Octo	Franciszek	27 Octo
ut. 1790	27 Octo	27 Octo	27 Octo	Franciszek	27 Octo
ut. 1790	27 Octo	27 Octo	27 Octo	Franciszek	27 Octo
ut. 1790	27 Octo	27 Octo	27 Octo	Franciszek	27 Octo
ut. 1790	27 Octo	27 Octo	27 Octo	Franciszek	27 Octo
ut. 1790	27 Octo	27 Octo	27 Octo	Franciszek	27 Octo
ut. 1790	27 Octo	27 Octo	27 Octo	Franciszek	27 Octo
ut. 1790	27 Octo	27 Octo	27 Octo	Franciszek	27 Octo
ut. 1790	27 Octo	27 Octo	27 Octo	Franciszek	27 Octo

Fragment metryk chrztów z parafii Krasnosielec z 1782 r.

tać, iż spis ten obejmował jedynie osoby powyżej 10 roku życia. Zaś w 1674 r. i 1676 r. wymienieni są powyżsi Wojciech i Jan Ciemnińscy, wraz z rodzinami i poddanyymi, których z roku na rok coraz mniej. W 1676 r. parafia obejmowała następujące wsie: Siedlec, Przytuły, Chłopia Łąka, Sławki, Grądy, Raki,

jątkiem 3 poddanych ze wsi Przytuły – Piotra zwanego Grabowski, Mikołaja zwanego Kaniek i Roslanika. Następnie tenże Stanisław zapisał Franciszkowi 2.000 złp. jako dług na tychże dobrach [AGAD, CGW, sygn.102, k.587]. W 1701 r. w grodzie warszawskim powyższy Stanisław Ciemniński, syn



Krasnosielec i okolice na mapie Kwatermistrzostwa z 1839 r.

Wólka Rakowska, Wólka Olszewka, Niesułowo, Bagienice-Tryłoga, Perzanki, Grabowo-Tryłoga, Drządzewa, Ruziecko, Biernaty, Pienice, Wola Pienicka [AGAD, ASK, sygn.66; BN, Registr pogłównego prowincji wielkopolskiej 1676, mf.1856].

Przełom XVII i XVIII w. miał ogromne znaczenie dla dziejów Sielca. Z ksiąg grodzkich ciechanowski dowiadujemy się, iż jeszcze w 1699 r. Franciszek Ciemniński, skarbnik zakroczyński, syn +Wojciecha in Sielec za zgodą swej żony Konstancji Wągródzkiej darował Stanisławowi Ciemnińskiemu, bratu swemu rodzonemu całe swe części we wsiach Sielec i Przytuły wraz z młynami i poddanyymi za wy-

+Wojciecha i Elżbiety z Narzyskich, w imieniu swym oraz swego brata Franciszka Ciemnińskiego darował Janowi Bonawenturze in Krasne Krasieńskiemu, wojewodzie płockiemu, staroście przasnyskiemu i nowomiejskiemu dobra Sielec i Przytuły w ziemi ciechanowskiej na mocy kontaktu zawartego dnia 29.06.1697 r. w Krasnem [obłata tegoż dokumentu: AGAD, CGW, sygn.104, k.212]. Tak więc po ponad 300 latach władania tymi dobrami przez Prawdźców-Ciemnińskich przeszły one w ręce Ślepówronów-Krasieńskich na przyszłe 170 lat.

Jan Bonawentura Krasieński, syn Jana Kazimierza podskarbiego wielkiego koronnego, a wnuk Stanisława wojewody płockiego, którego

działalność gospodarcza dała Krasieńskim pierwsze miejsce pod względem zamożności w całej ziemi ciechanowskiej, a może i całym północnym Mazowszu, zmarł w 1713 r. Majątek po nim dziedziczył syn jego Stanisław Bonifacy, starosta przasnyski, zmarły w 1717 r.. Po tymże zaś Stanisławie dziedziczył syn jego Błażej, także starosta przasnyski. Błażej zmarł bezpotomnie w 1752 r., a w wyniku podziałów majątkowych po jego śmierci Sielec z przyległościami trafił w ręce jego kuzyna (po wspólnym prapradziadzie) Jana Chryzostoma Krasieńskiego, tj. syna Jakuba kasztelana ciechanowskiego, wnuka Dominika także kasztelana ciechanowskiego, prawnuka Ludwika również kasztelana ciechanowskiego, a praprawnuka wspomnianego na początku Stanisława wojewody płockiego. Ów Jan Chryzostom był wielkim jałmużnikiem Marii Leszczyńskiej, królowej Francji, opatem Św. Eligiusza, biskupem loryeńskim i sufraganiem chełmińskim. W 1756 r. darował Sielec z przyległościami swemu bratankowi Kazimierzowi Krasieńskiemu, przyszłemu obożnemu wielkiemu koronnemu, synowi Antoniego, kasztelana zakroczyńskiego. Po śmierci tegoż obożnego w

1802 r. dziedziczył po nim jego syn Józef Wawrzyniec, zmarły w 1845 r., a po nim dalej syn tegoż Józefa – Karol, zmarły w 1870 r.

Wspomniany wyżej obożny wielki koronny Kazimierz Krasieński, człowiek wielkich ambicji, nie będąc dziedzicem gniazdowego majątku Krasne, zaczął się pisać jako „hrabia na Krasnosielcu”, sam sobie nadając ten tytuł, a przy okazji zmieniając tym samym nazwę swych dóbr. Ówczesny proboszcz, pochodzący ze Szkotów osiadłych w Przasnyszu, ksiądz Piotr Haliburton, zaczął się pisać plebanem krasnosielskim, co zostało po raz pierwszy odnotowane w księgach ziemskich przasnyskich w 1762 r. [AGAD, PGRiO, sygn.1]. Z metryk parafialnych wynika, iż zmiana ta była pomysłem księdza sufragana

Jana Chryzostoma Krasieńskiego, gdyż została odnotowana po raz pierwszy 9 lat wcześniej. Mianowicie w czerwcu 1753 r., gdy ochrzczony został, przez powyższego księdza Haliburtona, Jan Antoni, syn pracowitego (czyli chłop pańszczyźnianego) Marcina Matyjasika i Jadwigi. Odtąd wszystkie zdarzenia w Sielcu były rejestrowane w metrykach jako mające miejsce w Krasnosielcu [ADP, metryki par. Krasnosielec].

Powyższa uzurpacja tytułu „hrabia na Krasnosielcu” została uznana dopiero za czasów zaboru pruskiego w 1798 r.



Kraśińscy właścicielami Krasnosielca i okolic

Dariusz Wojciech Budny

Pierwsi właściciele Krasnosielca z rodziny Kraśińskich

Sielc zawdzięcza rodzinie Kraśińskich wiele, przede wszystkim zmianę nazwy miejscowości na Krasnosielc, oraz kilka lat świetności gdy miejscowość ta posiadała prawa miejskie. Do dnia dzisiejszego w Krasnosielcu można spotkać pozostałości po tej zamożnej rodzinie, przykładowo lasy wokół Krasnosielca określone są jako Krasiniak. Jednak ślady obecności Kraśińskich w miejscowości tej najlepiej są widoczne na przykładzie krasnosielckiej świątyni.



il. 1. Herb rodziny Kraśińskich (Ślepowron)

Do tej pory jednoznacznie nie ustalono w jakich okolicznościach przedstawiciele tej rodziny zostali właścicielami Sielca i okolicznych miejscowości. Zapewne proces przejmowania tzw. klucza krasnosielckiego trwał wiele lat. Wiadomo, że Kraśińscy najpierw zostali właścicielami dóbr wokół Sielca, przejęli te tereny drogą wykupu. W 1650 roku Jan Kazimierz Kraśiński, syn Stanisława, urodzony w 1607 roku, podskarbi wielki koronny wojewoda płocki, podkomorzy ciechanowski, starosta przasnyski i kasztelan sierpecki nabył od Oborskiego wsie Drążdzewo, Rupino /obecnie Rupin/ i Płozownice. Jan Kazimierz Kraśiński był spokrewniony ze zmarłym w 1590 roku Wojciechem Kraśińskim, cześnikiem ciechanowskim, kasztelanem sierpeckim, właścicielem Krasnego i Zalesia. A co najistotniejsze żoną Wojciecha Kraśińskiego była Zofia Ciemniowska, krewna Elżbiety Ciemniowskiej właścicielki Sielca w II połowie XVI wieku, wiadomo, że na pewno była ona właścicielką Sielca w roku 1567. Tak więc konseksje rodzinne Kraśińskich i Ciemniowskich mogły przyczynić

się do scalania klucza krasnosielckiego. *Wojciech kasztelan sierpecki brat Franciszka biskupa Krakowskiego, z Zofii Ciemniowskiej spłodził syna Mikołaja podkomorzego różańskiego, z niemalym kosztem przez lat kilka bawił na dworze Maksymiliana cesarza.* Wiadomo również, że w roku 1701 Jan Bonawentura Kraśiński odkupił od Wojciecha Ciemniowskiego Sielc oraz Przytuły.

Jednym z kolejnych właścicieli Krasnosielca z rodziny Kraśińskich był Błażej Jan Kraśiński, prawnuk Jana Kazimierza Kraśińskiego. Błażej Kraśiński miał trzech braci Jana, Michała i Augusta, zmarli oni młodo, bezżennie i co oczywiste bezpotomnie. Tak więc ostatni przedstawiciel odnogi podskarbińskiej rodu Kraśińskich odziedziczył po nich majątki i został panem ogromnej fortuny, w tym samego Sielca oraz sporej części dóbr wchodzących w skład klucza krasnosielckiego. Błażej Kraśiński w 1724 roku został starostą przasnyskim, nowomiejskim i opinogórskim, w 1729 roku ożenił się z Marią Czarnowską. Jednym z owoców tego związku była córka Konstancja Aniela, zmarła ona jednak w młodym wieku w Dobromilu.

Piastowane urzędy mogły pomóc Kraśińskiemu w scalaniu klucza krasnosielckiego. Jeszcze na początku XVIII wieku, a mianowicie około 1701 roku właścicielami kościoła w Sielcu oraz najprawdopodobniej całej osady była rodzina Ciemniowskich.

W 1730 roku w Krasnosielcu została rozpoczęta budowa drewnianej świątyni, której fundatorem był właśnie Błażej Jan Kraśiński. Wcześniej kościół, który służył parafianom przez prawie 350 lat uległ zniszczeniu, najprawdopodobniej na skutek pożaru. Druga krasnosielcka świątynia, ufundowana i uposażona przez Kraśińskiego, została konsekrowana pod wezwaniem Św. Piotra i Pawła, wydarzenie to miało miejsce 3 czerwca 1740 roku, konsekracji dokonał sufragan płocki Marcin Załuski. Warto podkreślić, że kościół wybudowany z fundacji Błażeja Kraśińskiego zachował się do naszych czasów, około roku 1800 został przeniesiony do Drążdzewa gdzie służył rodzinie Kraśińskich oraz miejscowej ludności, a w roku 2007 został przeniesiony do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

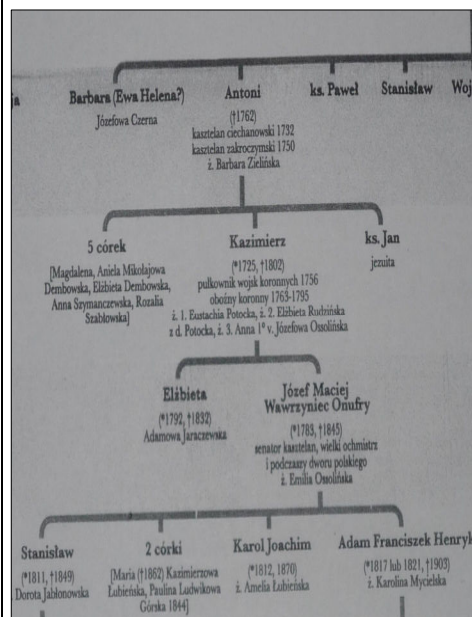
Błażej Kraśiński, właściciel Krasnosielca zmarł w roku 1752, po jego śmierci rozpoczął się trwający wiele lat proces spadkowy. Przystępowali do niego niemal wszyscy, którzy byli spokrewnieni ze zmarłym. Warto podkreślić, że w skład majątku o który toczono spory wchodziło m.in. siedem miast i kilkadziesiąt wsi. Ostatecznie najwięcej majątku odziedziczyli Antoni Kraśiński oraz jego brat Jan Kanty Kraśiński, również dobra krasnosielckie zostały pomiędzy nich podzielone. Antoni Kraśiński przez wiele lat piastował urząd kasztelana ciechanowskiego, na urzędzie tym po raz pierwszy jest wzmiankowany w roku 1732, ponadto od roku 1750 był kasztelanem zakroczymskim, jego żoną była Barbara z Zielińskich. Nato-



il. 2. Drążdzewo, drewniany kościół wznie-
siony z fundacji Błażeja Kraśińskiego, zdjęcie
ze zbiorów rodzinnych.

miast jego brat Jan Kanty, był sufraganiem chełmskim oraz biskupem lotaryńskim. Po śmierci obu braci jedynym dziedzicem ich majątków został Kazimierz Kraśiński.

Należy przede wszystkim podkreślić to, że gdy właścicielem Sielca był Błażej Kraśiński nastąpiła wówczas najprawdopodobniej zmiana nazwy miejscowości na Krasnosielc, choć po raz pierwszy nazwę Krasnosielc spotykamy w księgach metrykalnych w rok po śmierci Błażeja, a w księgach sądowych nazwa ta występuje począwszy od roku 1762.



il. 3. Fragmenty drzewa genealogicznego ro-
du Kraśińskich. Autor Dariusz Budny 2010r.

Kazimierz Krasieński budowniczy największego latyfundium na Mazowszu

Kazimierz Krasieński był synem Antoniego Krasieńskiego i Barbary z domu Zielińskich. Urodził się w 1725 roku, po ojcu odziedziczył Zegrze, Wolę Zgierską i Izbice nad Bugiem oraz część klucza krasnosielckiego. Od stryja Jana Kantego Krasieńskiego otrzymał dalszą część dóbr krasnosielckich: Przytuły, Chłopią Łąkę, Wólkę Chromą oraz klucz płodownicki nad Omulem. Od teścia Feliksa Potockiego dostał Radziejowice i Wolę Pękoszewską oraz 100 000 florenów. Zegrze stanowiło miejscowość gniazdową tej części rodu Krasieńskich, pod koniec XVIII wieku ważną rolę zaczęły odgrywać Radziejowice, które z biegiem lat stały się główną siedzibą tej gałęzi rodziny Krasieńskich. Krasnosielec odgrywał mniejszą rolę, ale dość istotną. Kazimierz Krasieński w różnym czasie nabył głównie na Mazowszu wiele mniejszych i większych majątków i stał się jednym z najbogatszych członków silnie rozrodzonego rodu. Zapoczątkował on także proces tworzenia z Krasnosielca i okolic największego latyfundium na terenie Północnego Mazowsza, tworzyło je siedem folwarków: Krasnosielec, Drądzewo, Bagienice, Niesułów, Karolin, Kucieje i Amelin. Termin folwark wywodzi się z języka niemieckiego (od słowa: „*vorwerk*”) i oznacza wielkie gospodarstwo rolne nastawione na masową produkcję zboża przeznaczonego na zbytnie. W XIX wieku łącznie

Zapewne dzięki protekcji swojego stryja Jana Kantego, w młodości przebywał Kazimierz na dworze Ludwika XV, w 1747 roku został szambelanem dworu Stanisława Leszczyńskiego. Dnia 20 marca 1763 roku został Oboźnym Wielkim Koronnym i na urzędzie tym pozostał aż do upadku Rzeczypospolitej. Po wyborze Stanisława Poniatowskiego na króla Polski podpisał akt jego elekcji z ziemią różańska i chełmską. W czasie konfederacji barskiej wspierał swoich krewnych, którzy byli przeciwnikami króla, jednak z małym zaangażowaniem. W kolejnych latach występował już jako zwolennik króla, był marszałkiem sejmu w 1782 roku, podczas obrad Sejmu Czteroletniego wykazał się sporą aktywnością. Był zwolennikiem Konstytucji trzeciego maja, wziął udział w powstaniu kościuszkowskim, które wspierał finansowo. Po upadku insurekcji kościuszkowskiej schronił się w Zamościu, a następnie przebywał w dobrach galicyjskich należących do Adama Krasieńskiego. W roku 1798 otrzymał od Fryderyka Wilhelma III tytuł hrabiowski, odmówił jego przyjęcia, ale w niektórych dokumentach tytułował się hrabiną na Krasnosielcu. Po upadku Rzeczypospolitej wspierał wydawanie publikacji naukowych, zasłynął także jako dobroczyńca kościoła katolickiego. Warto podkreślić, że Kazimierz Krasieński został odznaczony Orderem Orła Białego.

Ten najbogatszy przedstawiciel rodu Krasieńskich epoki stanisławowskiej żenił się trzy razy, najpierw z Eustacją Potocką, następnie z jej siostrą Elżbietą, ale dopiero małżeństwo z Anną Ossolińską dało mu dzieci. Miał z nią córkę Elżbietę i syna Józefa Macieja Wawrzyńca Onufrego.

Kazimierz Krasieński i jego trzecia żona Anna Ossolińska w swych dobrach wybudowali kilka kościołów oraz najpiękniejszą rezydencję tej linii Krasieńskich pałac i zamek w Radziejowicach. Kazimierz Krasieński dbał również o dwa starsze miejsca związane z tą linią rodu, mianowicie o Zegrze i Krasnosielec. Okres, gdy właścicielem Krasnosielca był Kazimierz Krasieński bez wątpienia można nazwać, najlepszym czasem w dziejach tej miejscowości. W okresie tym osadza

rozwinęła się dość dynamicznie, w związku z czym król Stanisław August Poniatowski w 1781 roku nadał osadzie rzemieślniczo-handlowej prawo do odbywania czterech jarmarków rocznie i cotygodniowych targów. W dokumencie tym Krasnosielec jest nazywany miasteczkiem, co świadczyć może o tym, że już w XVIII wieku miejscowość ta posiadała przez pewien czas prawa miejskie. Najprawdopodob-



il. 4. Krasnosielec, tablica umieszczona na kościele parafialnym upamiętniająca jego fundatorów, fot. D. Budny 2010r.



il. 5. Krasnosielec, klasycystyczna chrzcielnica wg. projektu H. Szpilowskiego znajdująca się w kościele parafialnym, fot. D. Budny 2010r.

ziemie należące do Kazimierza Krasieńskiego zajmowały obszar 12 tysięcy hektarów, z czego 68 % stanowiły lasy. Poza tym z lustracji województwa płockiego dowiadujemy się, że Kazimierz Krasieński był dzierżawcą wsi królewskiej Dzierzążny, oraz sprawował urzędy starosty przasnyskiego, krasnostawskiego i nowomiejskiego.

niej od roku 1781, być może aż do upadku Rzeczypospolitej.

W roku 1786 zwiększono liczbę jarmarków odbywających się w tej miejscowości do 8, a w roku 1851 Rząd Gubernialny Płocki uporządkował sprawę związaną z jarmarkami w Krasnosielcu. Jarmarki odbywały się w od tej pory we wtorki: *Po Świętej Agnieszce, czyli po dniu 9 (2) stycznia, po Świętym Stanisławie, czyli po dniu 26 (8) maja, po Świętym Piotrze i Pawle, czyli po dniu 17 (29) czerwca, po Świętym mateuszu, czyli po dniu 9 (21) września, po Wszystkich Świętych, czyli po dniu 20 października (1 listopada), po Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, czyli po dniu 26 listopada (6 grudnia).*

Kazimierz i Anna na trwałe zapisali się w pamięci mieszkańców Krasnosielca dzięki wybudowaniu w tej miejscowości murowanej świątyni. Kazimierz jako dziedzic, a zarazem wykonawca ostatniej woli zmarłego stryja Jana Kantego Krasieńskiego, zobowiązał się do wybudowania w miejscowości Krasnosielec kościoła, którego fundatorem był zmarły stryj sufragan chełmski, biskup łorameński, kanonik kujawski i warmiński Jan Chryzostom. Klasycystyczny krasnosielcki kościół został wybudowany według projektu Hilarego Szpilowskiego, jak wszystkie fundowane przez Kazimierza i Annę budowle, ma umieszczoną w widocznym miejscu zwieńczenia tarczę z herbami Ślepowron Krasieńskich i Topór Ossolińskich.

Kazimierz Krasieński pozostawił po sobie ogromny majątek, z Krasnosielcem i okolicami jako znaczącym latyfundiem na Mazowszu, poza tym wielkie archiwum rodzinne. We wnętrzach rezydencji wzniesionych przez przedstawicieli tego rodu, znajdowały się w dworach Krasieńskich także galerie konterfektów bliźszych i dalszych przodków oraz bogate biblioteki, tak było również w Krasnosielcu za czasów Kazimierza Krasieńskiego. W miejscowości tej rezydencja Krasieńskich znajdowała się przy drodze wiodącej do Przytuł, w miejscu gdzie dziś odbywają się jarmarki. Budowniczy potęgi rodu Krasieńskich linii oboźniczej zmarł 25 września 1802 roku w Zegrzu i tam został pochowany w podziemiach miejscowego kościoła.

Hilary Szpilowski - budowniczy województwa mazowieckiego

Hilary Szpilowski jest architektem według projektu którego powstała krasnosielcka świątynia. Służy ona mieszkańcom osady i okolicznych wsi do dnia dzisiejszego. Zatrudniony przez Kazimierza Krasieńskiego do zaprojektowania świątyni w Krasnosielcu Hilary Szpilowski (1753–1827), był znanym polskim architektem końca XVIII i początku XIX wieku. Uwa-

żany jest za reprezentanta klasycyzmu i neogotyku, określano go często jako budowniczego województwa mazowieckiego Królestwa Polskiego. W początkowym okresie swojej twórczości projektował pałace m.in. w Małej Wsi, Nieborowie, Słubicach, następnie projektował kościoły, w tym kościół w Krasnosielcu. Jako wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego prowadził prace przy kolumnie Zygmunta III Wazy i przy Zamku Królewskim. Hilary Szpilowski zaprojektował także w krasnosielckim kościele klasycystyczne kanelowane, (kanela, czyli ozdobne zło-bienie) ambonę i chrzcielnicę. Warto podkreślić to, że na Mazowszu autorami wielu klasycystycznych budowli zarówno świeckich jak i sakralnych byli znani warszawscy architekci.

Krasnosielcka świątynia została wzniesiona w latach 1790–1792. Patronem nowo wybudowanego kościoła został wybrany Św. Jan Kanty, być może dlatego, że takie było życzenie fundatora, 29 września 1799 roku kościół ten został konsekrowany przez biskupa płockiego Szembeka. Była to świątynia



il. 7. Krasnosielc, ambona w kościele parafialnym wg. projektu H. Szpilowskiego, fot. D. Budny 2010r.



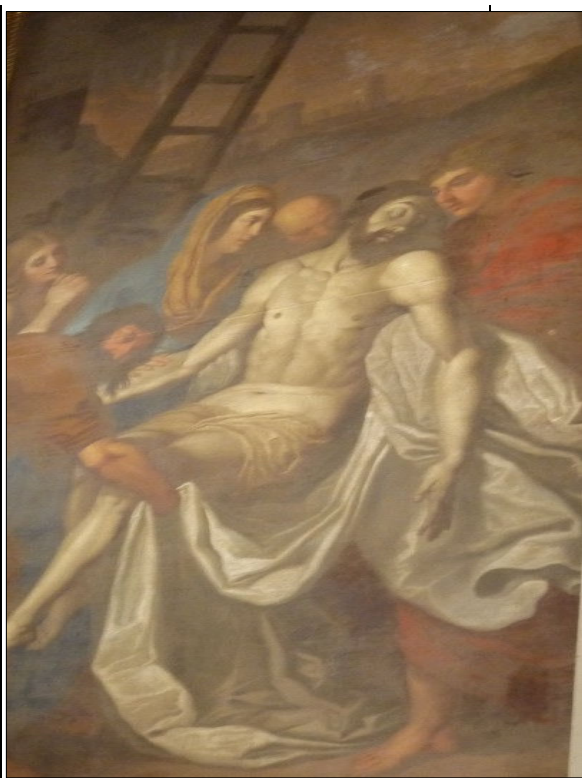
il. 6. Krasnosielc, fresk umieszczony nad wejściem do kościoła parafialnego, przedstawiający herby fundatorów, tj. rodziny Krasieńskich /ślepowron/ i Ossolińskich, /topór/, fot. D. Budny 2010r.

mająca 45,5 metra długości oraz 14,5 metra szerokości o wysokości 9 metrów. Ponadto posiadała 9 okien w kształcie podkowy i 3 pary drzwi wejściowych. Kazimierz i Anna Krasieńscy zadbałi również o właściwy wystrój wnętrza świątyni.

Franciszek Smuglewicz - krasnosielski epizod wielkiego malarza

Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, że zarówno piękne wileńskie kościoły jak i klasycystyczny kościół krasnosielcki łączą ze sobą postać jednego artysty, w tym miejscu chciałbym pokrótce przybliżyć sylwetkę autora obrazów w krasnosielckiej świątyni, czyli Franciszka Smuglewicza. Artysta ten urodził się w 1745 roku, początkowo nauki pobierał w kolegium jezuitów w Warszawie. W 1763 roku wyjechał do Rzymu, gdzie zapisał się do Akademii Św. Łukasza. Już pierwsze prace Smuglewicza wywołały zachwyt znawców sztuki, król Stanisław August Poniatowski przyznał młodemu artyście w 1766 roku stypendium w wysokości 100 dukatów.

Po latach nauki we Włoszech Smuglewicz w 1783 roku wrócił do Warszawy, tu natychmiast zarzucono go zamówieniami, przede wszystkim na obrazy ołtarzowe. Obrazy o treści religijnej zyskały powszechne uznanie, do dziś uważane są za najwybitniejsze z dzieł artysty. W 1785 roku artysta przebywał w Wilnie, by namalować obrazy do przebudowywanej wówczas katedry Św. Stanisława. W roku 1786 malarz został wezwany przez króla Stanisława Augusta do Warszawy. Powszechnie uważano Smuglewicza za najwybitniejszego malarza Polaka, w owym czasie każdy proboszcz zabiegał o obrazy jego pędzla do swego kościoła. Smuglewicz pracował więc dużo i pośpiesznie, po to aby zrealizować wszystkie zamówienia w terminie. Otworzył przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie prywatny warsztat, gdzie uczniowie – czeladnicy pomagali mu w malowaniu obrazów. Dość często pracownice artysty odwiedzał sam król Stanisław, a Smu-



il. 8. Krasnosielc, obraz olejny F. Smuglewicza „Zdjęcie z krzyża”, znajduje się na ołtarzu kościoła parafialnego, fot. D. Budny 2010r.

glewicz był często zapraszany na obiady czwartkowe. Był on artystą, ale również i gorącym patriotą, z radością powitał Konstytucję trzeciego maja, w czasie insurekcji kościuszkowskiej w obrazie „Przysięga Kościuszki” wprowadził pomnikowo potraktowaną postać Polski w kajdanach. W 1797 roku Smuglewicz

został organizatorem, założycielem i kierownikiem utworzonej na Uniwersytecie Wileńskim katedry rysunku i malarstwa. Artysta przebywał na dworze carów rosyjskich Pawła I i Aleksandra I. Ostatnie lata życia malarza to smutny okres, w Wilnie prowadził nadzwyczaj skromne wprost ubogie życie. Zmarł 18 września 1807 roku i został pochowany w Wilnie w katakumbach misjonarskich na Rossie. Ten artysta tak wielbiony i podziwiany przez współczesnych został częściowo zapomniany przez następne pokolenia.

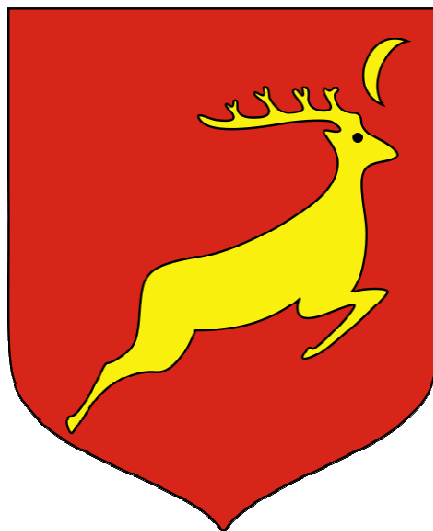
Zasadniczą część dorobku Smuglewicza stanowią obrazy przeznaczone do kościołów, ponad 100 płócien rozrzuconych po świątyniach w całej Polsce jest jego autorstwa. Kazimierz i Anna, właściciele Krasnosielca podobnie kilka razy spotkali się z tym znanym artystą,

Trzy z nich znajdują się do dnia dzisiejszego w krasnosielckim kościele. W ołtarzu wielkim oddzielnym od nawy drewnianą balustradą umieszczony jest w głównym polu obraz tego artysty przedstawiający „Zdjęcie z krzyża”. Nad nim znajduje się półkolista obraz przedstawiający „Boga Ojca”. Najprawdopodobniej trzecim obrazem namalowanym przez tego artystę na zamówienie Kazimierza i Anny jest obraz przedstawiający portret „Świętego Błażeja” i znajduje się on na zasuwie obrazu Niepokalanego Poczęcia NMP w kościele w Krasnosielcu.

Hrabia Józef Maciej Onufry Wawrzyniec Krasiński – dziedzic ogromnej fortuny

Kolejny właściciel Krasnosielca z rodziny Krasińskich przyszedł na świat 10 sierpnia 1783 roku w Zegrzu, gdzie spędził pierwsze lata swojego życia. W 1800 roku ten młodzieniec przyjmował u przeprawy przez Narew pruską parę królewską i towarzyszył jej w czasie pobytu w Warszawie. Po śmierci ojca w 1802 roku osiedlił się wraz z matką i siostrą Elżbietą w swych dobrach w Radziejowicach, następnie przez krótki czas uczęszczał na wykłady na uniwersytecie w Lipsku. Po powrocie do kraju należał do kółka warszawskiej arystokratycznej młodzieży, któremu przewodniczył jego krewny i zarazem przyjaciel Wincenty Krasiński. W 1806 roku Józef Krasiński wstąpił do wojska, w 1809 roku brał udział w bitwie pod Raszynem. W 1812 roku został adiutantem gen. Karola Kniaziewiczza i uczestniczył w wojnie przeciw Rosji. Przy boku Kniaziewiczza, a następnie gen. Józefa Zajączka uczestniczył w odrobie wielkiej armii, w toku walk o przeprawę przez Berezynę uniósł z pola bitwy rannych kolejno Zajączka i Kniaziewiczza. Pomagał również w ich transportowaniu do Wilna, następnie wraz z Kniaziewiczem schronił się w Zegrzu, 31 marca 1813 roku otrzymał definitywną dymisję z wojska, w stopniu generała lejtnanta. Od roku 1814 przebywał przeważnie w Warszawie lub w pobliskich Radziejowicach, do miejscowości tej przeniósł się na stałe po sprzedaży pałacu w Warszawie. Wydatnie przyczynił się do uświetnienia siedziby rodu w Radziejowicach, ozdobił tam pałac polichromią, przebudował zniszczony zamek, na neogotycki, romantyczny zameczek. Przekomponował park i zbudował malowniczy modrzewiowy dworek w folwarcznej części swojej posiadłości. Ten zespół rezydencjonalny zmodernizowany przez Józefa Krasińskiego można podziwiać do dnia dzisiejszego. W roku 1815 został mianowany szambelanem dworu cara Aleksandra I, brał udział w obradach sejmiku w 1820 i 1825 roku. W roku 1820 otrzymał potwierdzenie dziedzicznego tytułu hrabiowskiego. Procesował się kilkakrotnie z rządem Królestwa Polskiego, uzyskując, dzięki Zajączkowi dość korzystne odszkodowania za utratę dochodów z przewozu na Narwi pod Zegrzem (proces z roku 1821) i starostwa przasnyskiego (proces z roku 1827), oraz z powodu zniesienia stacji pocztowej w Zegrzu (proces z 1829 roku). W 1829 roku został mianowany kasztelanem i mistrzem dworu Mikołaja I. W okresie powstania listopadowego dowodził pierwszym pułkiem gwardii narodowej w Warszawie, brał również udział w pracach sejmiku. Po upadku powstania Rosjanie licząc się z jego pozycją, oraz mając na uwadze jego ugodowe nastawienie do władz rosyjskich w okresie przed powstaniowym, nie represjonowali go.

Józef Krasiński interesował się teatrem i literaturą, w Radziejowicach zorganizował domowy teatr. Był postacią bardzo charakterystyczną i lubianą przez współczesnych. Hrabia Krasiński oprócz Radziejowic, Krasnosielca i Zegrza był także właścicielem Sterdyni, a także Stegny miejscowości nieopodal Jednorozca, która powstała w okresie jego rządów. W Zegrzu w 1802 roku wybudował murowaną świątynię, nie zapomniał też o Krasnosielcu, w roku 1824 dzięki staraniom Józefa Krasińskiego, oraz



il. 9: Herb miasta Krasnosielca

dzięki dobrym relacjom z księciem Namiestnikiem Józefem Zajączkiem, osada rzemieślniczo-handlowa jaką był wówczas Krasnosielec została wyniesiona do rangi miasta prywatnego, 30 marca 1824 roku. Być może w ponownym uzyskaniu praw miejskich przez Krasnosielec pomocne okazały się także przyjacielskie relacje z Wincentym Krasińskim postacią bardzo wpływową w owym czasie.

Józef Krasiński żonaty był z Emilią Ossolińską, do zawarcia związku małżeńskiego doszło 27 września 1809 roku, z tego związku na świat przyszło pięcioro dzieci, dwie córki, oraz trzech synów: Stanisław, Karol Joachim i Adam Henryk.

Hrabia Krasiński zmarł 19 października 1845 roku i został pochowany w Zegrzu, w kościele którego był fundatorem.

Dobre stosunki łączyły Józefa Krasińskiego z Wincentym Krasińskim, którego sylwetkę chcę w tym miejscu przedstawić. Ten najbardziej kontrowersyjny przedstawiciel rodu Krasińskich urodził się w 1782 roku, po śmierci ojca wychowywał się w Warszawie jako pupil Stanisława Małachowskiego. 12 września 1803 roku wziął ślub ze starszą o kilka lat księżniczką Marią Urszulą Radziwiłłówną, było to małżeństwo z rozsądku. W tym też czasie powołał do życia Towarzystwo Przyjaciół Ojczyzny, mające na celu pielęgnowanie tradycji patriotycznych. W 1804 roku dzięki protekcji księcia Aleksandra Sapiehy młody Krasiński spotyka się z Napoleonem, a już w roku 1806 zostaje mianowany pułkownikiem i zarazem dowódcą formującego się 3 pułku strzelców konnych II Legii. W 1807 roku postarał się o przydział w sztabie Napoleona, nieobecny pod Samosierrą, pułkownik Krasiński bez żenady przedstawia siebie jako dowódcę pułku, który na trwałe zapisał się w historii zdobywając ten wawóz. W tym czasie powstaje marmurowe popiersie płk. Wincentego Krasińskiego rzeźbione przez Franciszka Bosiego, mistrza nie lada, który utrwała też szramę na nosie z burdy ulicznej z Molskim. Warto podkreślić to, że popiersie

znajduje się obecnie w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Dowód prawdziwej odwagi złożył Krasiński pod Wagram w 1809 roku, kiedy to szarżował na czele szwoleżerów, ranny w bitwie kolejne dwa lata prawie w całości spędził w Paryżu, w tym czasie został mianowany przez cesarza generałem brygady, oraz hrabią cesarstwa (1811 rok), z przyznaniem majoratu Opinogóra. Brał udział w wyprawie na Rosję, zasłynął w czasie odwrotu jako obrońca mordowanych jeńców rosyjskich. Po abdykacji Napoleona przywiódł oddziały polskie pod rozkazy Aleksandra I i Konstantego. W 1815 roku uzyskał potwierdzenie własności dóbr opinogórskich, w ciągu następnego piętnastolecia umiał pozostać w łaskach Konstantego. Krasiński jako poseł przasnyski został w roku 1818 marszałkiem pierwszego sejmiku Królestwa. W 1822 roku zmarła mu żona Maria, jej ciało tymczasowo zostało złożone w grobie rodzinnym hrabiego Józefa Krasińskiego w Zegrzu.

Marzeniem Wincentego Krasińskiego było



il. 10. Portret generała Wincentego Krasińskiego, dzięki jego listom, które przetrwały do naszych czasów dowiadujemy się wiele o właścicielach Krasnosielca z rodu Krasińskich.

osiągnięcie stanowiska namiestnika Królestwa Polskiego, jednak został nim Józef Zajączek. Całkowite swe oddanie dla władz rosyjskich hrabia zmanifestował podczas Sądu Sejmowego w 1828 roku, kiedy to jako jedyny głosował za uznaniem członków Towarzystwa Patriotycznego, winnymi zdrady stanu. Ta postawa pogrzyżała go w oczach opinii publicznej, w okresie powstania listopadowego interwencja gen. Chłopskiego uratowała Krasińskiego przed ulicznym samosądem. W 1831 roku przebywał w Petersburgu, po upadku powstania za ostatni cel życia postawił sobie zabezpieczenie przyszłości swojego rodu, w tym celu uzyskał zgodę cara na ustanowienie na imię syna ordynacji opinogórskiej. Spełnił też swoje wielkie marzenie i wobec ciężkiej choroby Iwana Paskiewicza, przez kilka miesięcy sprawował funkcję namiestnika cywilnego Królestwa Polskiego. Zmarł nagle w Warszawie 24 listopada 1858 roku, pochowany został w Opinogórze, jego jedynym spadkobiercą został jego syn Zygmunt Krasiński.

Wincenty Krasiński, jest postacią ważną przy badaniu dziejów Krasnosielca, najprawdopodobniej, o czym już wspominałem, przyczynił się on do ponownego uzyskania praw miejskich przez tę miejscowość. Poza tym potomków swego krewnego Józefa Krasińskiego, w razie bezpotomnej śmierci swego syna wyznaczył na ewentualnych ordynatów opinogórskich. A co najistotniejsze pozostawił po sobie wiele listów, które dostarczają wielu cennych informacji o linii oboźniczej rodu Krasińskich.

Po śmierci Józefa Krasińskiego dokonano podziału majątku po zmarłym hrabim, Wincenty Krasiński w liście z 20 maja 1847 roku pisze: „Najszlachetniejsi panowie Krasińscy działu skończyli. Warszawa się dziwi, co wielkim jest dowodem jak my spadli w szlachetnych uczuciach. Staś zatrzymuje Zegrze, Karol bierze Krasnosielc, Adam Radziejowice, Górski Ster-

dyn, Kazimierz Lubieński Julin i Borowice. Jeszcze czystej masy majątku po takim trawieniu i nieladzie 8 milionów, lekko rachując zostało się, a 18 rozlało się u ojca pani Józefowej i u nich.”

Z tego fragmentu listu wynika, że duża część fortuny odziedziczonej po Kazimierzu, Józef, jego synowie oraz córki, a także żona roztrwonili. Spadkobiercami Józefa wymienionymi w liście są oprócz żony i synów, Ludwik Górski mąż Pauliny Krasińskiej zięć zmarłego hrabiego oraz drugi zięć, czyli Kazimierz Lubieński mąż Marii Krasińskiej młodszej z hrabianek. Jak się wkrótce okazało majątek w gotówce po zmarłym hrabim wynosił 7 milionów złotych, przy czym każde z dzieci otrzymało 800 tysięcy złotych, a resztę otrzymała wdowa, czyli Emilia Krasińska. Jak już wspominałem Wincentego i Józefa Krasińskich łączyła młodzieńcza przy-

jaźń. Generał Krasiński w swoich listach często w ciepłych słowach wspomina właściciela Krasnosielca, w liście w 1840 roku czytamy: „Z Opinogóry robisz ordynację, jeżeli to prawda, na przypadek gdyby twój syn nie ożenił się, jakąż linie Krasińskich przeznaczysz na ordynatów.”. Ordynacja opinogórska powstała 5/17 lipca 1844 roku, wtedy to car podpisał niezbędne dokumenty. Dokument założycielski przewidywał, iż na wypadek wygaśnięcia linii fundatora generała Wincentego Krasińskiego, przejdzie ona na najstarszego potomka w linii męskiej pokolenia Józefa Wawrzyńca Krasińskiego.

Krasnosielc zawdzięcza Józefowi Krasińskiemu przede wszystkim uzyskanie praw miejskich, jednak hrabia w swoich krasnosielckich dobrach rzadko przebywał.

Karol Krasiński – ostatni właściciel Krasnosielca z rodziny Krasińskich

Karol Joachim Krasiński urodził się w 1812 roku w Krakowie, po śmierci ojca, został właścicielem Krasnosielca. W roku 1840 poślubił Amelię Lubieńską, jednak z tego związku nie doczekał się dzieci. Najprawdopodobniej nie było to szczęśliwe małżeństwo skoro w jednym z listów Zygmunta Krasińskiego do Stanisława Krasińskiego z marca 1842 roku czytamy: „Powiedz mi czy Karol szczęśliwy? On także oniemiał zupełnie od kiedy dostał tak rozumnej żony. Uściskaj go serdecznie i powiedz, że czasem napisanie listu do mnie z ufnością dawnych czasów w niczym by nie ubliżyło małżeńskiej wierności.” Karola, Stanisława i Adama Krasińskich łączyły więzy przyjaźni z poetą Zygmuntem Krasińskim, który dość często w swoich listach w ciepłych słowach wyraża się o swoich kuzynach, troszcząc się o ich przyszłość. W jednym z listów do Stasia Krasińskiego czytamy: „Powiedz, co i Adaś porabia? Jedyna wieść o nim doszła uszu moich, to była, że się niemilosierdzie upił chłopak na weselu Karolowym. Lepiej by był uczynił, gdyby książkę jako przeczytał.” Zygmunt Krasiński troszczył się o to, aby jego kuzyni nie wyróśli na reprezentantów nowej generacji, zakochanych w kartach, szampanie oraz nicości umysłowej.

Amelia Lubieńska, żona Karola Krasińskiego dość często chorowała, o czym dowiadujemy się z listu Wincentego Krasińskiego z roku 1847: „Karolowa Krasińska z domu Lubieńska oślepla zupełnie i ataki paraliżu, czy apopleksji miała i boję się bardzo o nią, żeby drogi Pan ją nie przeniósł do Wieczności.”. Najprawdopodobniej w niedługim czasie żona Karola zmarła, gdyż w kolejnych listach można spotkać wzmiankę o tym, że pocziwy Karol wyjeżdża do Badenu, być może po to, by znaleźć chwilę spokoju po śmierci żony. O dobrych kontaktach pomiędzy Karolem Krasińskim a Zygmuntem świadczy fakt, że rodzina Krasińskich pogrążona w żałobie po śmierci Wincentego Krasińskiego wybrała właśnie właściciela Krasnosielca, by poinformować poetę o śmierci jego ojca: „Zygmunt dowiedział się o swemu nieszczęściu w piątek o 12-ej, to jest 26-go powiedział mu Karol Krasiński.”.

Ostatni właściciel Krasnosielca z rodziny Krasińskich znacznie więcej uwagi poświęcał

swoim dobrom niż jego poprzednik. Z akt wizytacji biskupiej dowiadujemy się, że w Krasnosielcu w połowie XIX wieku była drewniana plebania, kryta słomą o dwóch izbach. Nową plebanię wybudowano w roku 1856 z polecenia Karola Krasińskiego. Hrabia Krasiński kolator dziedzic dóbr krasnosielckich ulitował się nad upadkiem zdrowia proboszcza, który głównie pochodził z niezdrowego i niewygodnego mieszkania i polecił Stanisławowi dzierżawcy wsi Dęby aby na rachunek dzierżawy wybudował plebanie przy kościele, przeznaczwszy plac do tego. Przed rokiem 1860 Karol Krasiński doprowadził do uruchomienia w mieście Krasnosielc fabryki sukna. Pracowało w niej 34 osoby, produkowano 5 tysięcy arszynów sukna rocznie. Poza tym w Krasnosielcu istniało 10 małych, domowych zakładów sukienniczych. Fabryka hrabiego Krasińskiego zaopatrywała lokalny rynek w sukno, które sprzedawane było głównie na okolicznych targach i jarmarkach. Ten największy w XIX wieku krasnosielcki zakład przemysłowy istniał zaledwie kilka lat, przestał funkcjonować najprawdopodobniej wraz ze śmiercią Karola Krasińskiego. Poza tym hrabia Krasiński dbał o sprawne funkcjonowanie swoich folwarków. Sprowadzał tryki saskie, hiszpańskie i śląskie, warto wspomnieć, że w tym okresie najpiękniejszym stanem owczarni odznaczały się w guberni płockiej takie majątki jak: Opinogóra, Krasne i Krasnosielc. Pomyślny rozwój miasta został zahamowany w wyniku powstania styczniowego, a w kilka lat po jego upadku Krasnosielc utracił prawa miejskie. W roku 1870 ostatni właściciel Krasnosielca z rodziny Krasińskich zmarł bezpotomnie.

Nowi właściciele Krasnosielca

Po śmierci Karola Krasińskiego dobra wchodzące w skład klucza krasnosielckiego zostały wystawione na licytację i często zmieniali właścicieli, mogło to wynikać z konieczności spłacenia przez rodzinę Krasińskich długów. Przed rokiem 1876 należały do Bethela Henrego Strousberga, znanego w Europie kapitalisty. Był on przechrzczonym Żydem narodowości niemieckiej, należy podkreślić to, że był on jednym z najbogatszych ludzi ówczes-

szej Europy. Często nazywany był królem europejskich kolei i Napoleonem przemysłu. Odkupione dobra należące wcześniej do Karola Krasińskiego, Strousberg przekazał swojej siostrze Wandzie Rumockiej z Drażdżewa. Wizyta kapitalisty długo była wspomniana w Krasnosielcu, co ciekawe ten bogaty przemysłowiec zbankrutował w ciągu jednej nocy w roku 1875.

Dobra krasnosielckie ponownie zostały wystawione na licytację, a w roku 1877 nabyl je na licytacji w sądzie okręgowym płockim za 262,6 tys. rubli znani kapitaliści Wilhelm Rau – 75% dóbr krasnosielckich i Leon Loewenstein – 25% dóbr z zamiarem późniejszej odsprzedaży. Ci dwaj znani kapitaliści oraz Stanisław Lilpop założyli w Warszawie spółkę, która oferowała szeroki asortyment wyrobów. Głównie skupiała się na produkcji szyn i taboru kolejowego oraz maszyn rolniczych. Spółka ta posiadała swoje stałe przedstawicielstwa w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie i Baku. Zakłady Lilpopa były największym zakładem przemysłowym na terenie ziem polskich, aż do okresu międzywojennego. Już po 10 miesiącach Rau i Loewenstein odsprzedali 400 morgów lasu, tak zwanego Krasiniaku kupcom Broffowi z Zakrocymia i Kassmanowi, właścicielowi dóbr Wilczkowie, za 52 tysiące rubli.



il. 11. Bethel Henry Strousberg, portret króla kolei zrazem właściciela Krasnosielca, z zasobów Internetu.

Natomiast we wrześniu 1879 roku pozostała część latyfundium krasnosielckiego została sprzedana trzem nabywcom, Abrahamowi Reichartowi, właścicielowi dóbr w powiecie łęczyckim, Berkowi Grzywaczowi, właścicielowi dóbr w powiecie gostyńskim i warszawskiemu kupcowi wyznania mojżeszowego Joelowi Wiczmeisterowi. Najprawdopodobniej też część klucza krasnosielckiego ponownie znalazła się w rękach rodziny Krasieńskich za sprawą Ludwika Krasieńskiego. Ten znany ziemianin i przemysłowiec był właścicielem wielu majątków ziemskich zakupionych, bądź też odziedziczonych. Należał do najbogatszych ludzi w Królestwie Polskim, jego ślub z wdową po Zygmuncie Krasieńskim przed upływem żałoby wywołał skandal towarzyski. Ludwik Krasieński uprzemysławiał swe dobra, w Krasnem założył cukrownię, która funkcjonowała do początku XXI wieku. Przyczynił się także do powstania i rozkwitu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, zmarł nagle 21 kwietnia 1895 roku. Jest on często wymieniany jako właściciel Krasnosielca w roku 1881 w związku z pomocą udzieloną głodującym Kurpiom. Majątek Ludwika Krasieńskiego oceniany na 50 milionów rubli, odzie-



il. 9. Portret Ludwika Krasieńskiej, z zasobów internetu

dziczyła jego 12-letnia córka Ludwika Krasieńska, późniejsza Adamowa Czartoryska.

Jeszcze na początku XX wieku folwark Karolin (być może chodzi o Karolewo) stanowiący część dawnego klucza krasnosielckiego wymieniany jest w wykazie dóbr należących do Ludwika Krasieńskiej.

Podsumowanie

Podsumowując Krasieńscy dbali o rozwój gospodarczy swoich majątków, zakładając gorzelnie, cegielnie, utrzymując młyny i tartaki. W większości byli też zapalonymi hodowcami koni. W XIX wieku każda z rezydencji różnych linii rodu Krasieńskich, a mianowicie Radziejowice, Zegrze, Krasne, Opinogóra, Krasnosiele, Sterdyń mogła pochwalić się zasobnymi i uporządkowanymi bibliotekami, archiwami rodzinnymi, dziełami sztuki i pamiątkami historycznymi. W pałacach rodziny Krasieńskich pielęgnowano rodowe tradycje, wspierano twórczość literacką i rozwój sztuk pięknych. Zbiory biblioteki i archiwum rodziny Krasieńskich z Krasnosielca zostały przekazane do Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie.

Bibliografia (Wybór)

1. Archiwum Państwowe w Płocku, Komisja Województwa Płockiego, I Rząd Gubernialny Płocki, syg. 18.
2. APP, KWP, IRGP, syg. 583.
3. Obraz powiatu przasnyskiego, sporządzony w roku 1815 przez podprefekta tegoż powiatu Fabiana S. Zielińskiego w Przasnyszu, wydał Aleksander Kociszewski, Ciechanów 1991.
4. Akta wizytacji biskupiej z lat 1817–1883.
5. Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego, wydał Jan Bobrowicz, Lipsk 1840, tom V.
6. Artur Wołosz, Drzewo genealogiczne rodu Krasieńskich w: „Mazowsze”, 1996, załącznik do nr 7.
7. Michał Marian Grzybowski, Z archiwów diecezjalnych płockich XIX wieku, dekanat makowski, Płock 1991.
8. M. M. Grzybowski, Jubileusz 600–lecia parafii Krasnosielec 1386–1986, „Studia Płockie”, 1987, tom 15.
9. Polski Słownik Biograficzny, tom XV, PAN, 1970.

10. Ewa Pustota – Kozłowska, Ślady Krasieńskich na Mazowszu, „Spotkania z zabytkami”, 2001, nr 6.
11. Jarmarki i targi w miastach guberni Płockiej, „Dziennik Urzędowy Guberni Płockiej”, 1851, nr 2.
12. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich, pod red. Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, Warszawa 1883, tom IV.
13. Stanisław Łoza, Słownik architektów i budowniczych Polaków oraz cudzoziemców w Polsce pracujących, Warszawa 1931.
14. Izabela Galicka, Hanna Sygetyńska, Katalog zabytków sztuki w Polsce, Warszawa 1982, tom X, zeszyt 7.
15. Konrad Ajewski, Zbiory artystyczne Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasieńskich w Warszawie, Warszawa 2004.
16. Jadwiga Nadzieja, Generał Józef Zajacek, Warszawa 1975.
17. Zbigniew Sudolski, Wincenty Krasieński i współcześni studia i materiały, Warszawa 2003.

18. Janusz Szczepański, Mazowsze Północne w XIX–XX wieku materiały źródłowe, Warszawa – Pułtusk 1997.
19. Joachim Borchart, The European Railway King Henry Bethel Strousberg, Monachium 1991.
20. Krzysztof Groniewski, Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871–1914, Warszawa 1966.
21. Zofia Niedziałkowski, Puszcza Zielona, Bory ostrołęckie, Warszawa 1981.
22. Zygmunt Krasieński, listy do różnych odbiorców, opracował Zbigniew Sudolski, Warszawa 1997.
23. Herby miejscowe Północnego Mazowsza, 24. „5 Rzek”, 1958, nr 1.
25. Tadeusz Gajl, Herbarz Polski od Średniowiecza do XX wieku, Gdańsk 2007.
26. w Poznaniu w Bibliotece Uniwersyteckiej znajdują się Pamiętniki Józefa hrabiego Krasieńskiego od roku 1790 do roku 1831, skrócone i wydane przez dr Franciszka Reuttowicza w 1877 roku.

Spis ilustracji

- il. 1. Ślepowron, czyli herb rodziny Krasieńskich – właścicieli Krasnosielca.
- il. 2. Kościół wzniesiony w roku 1730 z fundacji Błażeja Krasieńskiego, następnie koło roku 1800 przeniesiony do Drąždzewa, a od roku 2007 znajdujący się w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.
- il. 3. Fragment drzewa genealogicznego rodziny Krasieńskich, uwzględniający przede wszystkim właścicieli Krasnosielca w wieku XVIII i XIX.
- il. 4. Napis widniejący nad wejściem do kościoła w Krasnosielcu poświęcony fundatorom świątyni, nad nim znajdują się herby rodziny Krasieńskich, czyli Ślepowron oraz rodziny Ossolińskich, czyli Topór.

- il. 5. Klasycystyczna Chrzcielnica znajdująca się w Kościele w Krasnosielcu, powstała według projektu Hilarego Szpilowskiego.
- il. 6. Krasnosielec, fresk umieszczony nad wejściem do kościoła parafialnego, przedstawiający herby fundatorów, tj. rodziny Krasieńskich /ślepowron/ i Ossolińskich, /topór/, fot. D. Budny 2010r.
- il. 7. Krasnosielec, ambona w kościele parafialnym wg. projektu H. Szpilowskiego, fot. D. Budny 2010r.
- il. 8. Krasnosielec, obraz olejny F. Smuglewicza „Zdjęcie z krzyża”, znajduje się na ołtarzu bocznym kościoła parafialnego, fot. D. Budny 2010r.
- il. 9. Herb miasta Krasnosielca, gdy miejscowość ta po raz drugi uzyskała prawa miejskie. Najprawdopodobniej pod koniec XVIII wie-

ku, gdy Krasnosielec przez kilka lat posiadał prawa miejskie, będąc miastem prywatnym herbem tego miasteczka był Ślepowron, czyli herb właścicieli.

- il. 10. Portret generała Wincentego Krasieńskiego, dzięki temu listom, które przetrwały do naszych czasów dowiadujemy się wiele o właścicielach Krasnosielca z rodu Krasieńskich.
- il. 11. Portret Henrego Bethela Strousberga, jednego z najbogatszych ludzi Europy w latach siedemdziesiątych XIX wieku. Był on przez Krótki czas właścicielem Krasnosielca.
- il. 12. Portret Ludwika Krasieńskiej, córki Ludwika Krasieńskiego. Jeszcze na początku XX wieku folwark Karolin wymieniany jest w spisie dóbr do niej należących.



65. rocznica akcji oddziału Narodowych Sił Zbrojnych w Krasnosielcu

Tadeusz Kruk

Obce rzeczy dobrze wiedzieć jest, swoje - obowiązek.
Zygmunt Gloger

W początkach 1945 roku Krasnosielec, pomimo bolesnych doświadczeń wojennych, pełnił rolę tymczasowej stolicy powiatu makowskiego ze względu na jeszcze większe zniszczenia Makowa Maz. Rozpoczęły tutaj działalność wszystkie urzędy szczebla powiatowego, w tym również Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej (KP MO) i Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP). Te ostatnie instytucje, a szczególnie PUBP, cieszyły się ponurą sławą, głównie za sprawą barbarzyńskich metod śledczych stosowanych wobec aresztantów przez kierownictwo podległe NKWD^a.

Wiosną 1945 r. na czele PUBP z siedzibą w Krasnosielcu stał degenerat Henryk Wyszomirski, były członek „kierownictwa Obwodu AK Maków Mazowiecki”¹ o ps. „Wilk”, słusznie podejrzewany, przez kolegów akowców, o współpracę z gestapo podczas okupacji. Jako szef powiatowej bezpieki zwalczał z bezwzględną zaciętością wszelkie przejawy działalności przeciwko „młodej władzy ludowej”². W czyn wprowadzał złowrogie hasła z murów i parkanów okolicznych wsi i miast wieszczące „Śmierć faszystom spod znaku NSZ i AK, zapłutym karłom reakcji”³ i nawołujące do stawienia „Pod sąd AK i NSZ”⁴. „Osobiście aresztował grupę byłych żołnierzy



1. Oddział Narodowych Sił Zbrojnych KP „Ciężki” dowodzony przez Mieczysława Dziemiszewicza „Roja” – brata dowódcy akcji w Krasnosielcu Roma Dziemiszewicza „Adam”, wiosna 1948r.^d

W imieniu aresztantów, apelujących o ratunek do przyjaciół pozostających na wolności,

wystąpiła podczas konspiracyjnego spotkania z ppor. Czesławem Czaplickim ps. „Ryś” siostra jednego z osadzonych Regina Niestępska, sugerując, iż uwięzieni liczą na pomoc jego i ppor. Julia-

Mazowsze Północ pplk. Józefem Żbikowskim ps. „Grzymała”, szef sztabu mjr Stanisław Borodicz ps. „Wara” podjął „decyzję o konieczności uwolnienia wszystkich więźniów politycznych z aresztu śledczego PUBP w Krasnosielcu”⁸. W tym celu postanowiono utworzyć ok. 60-osobowy oddział złożony z doświadczonych ochotników, nad którym dowództwo podczas akcji, zaplanowanej wstępnie na 30 kwietnia 1945 r., miał objąć por. Roman Dziemiszewicz ps. „Adam” (odbywający wówczas służbę wojskową w Modlinie)⁶. Odpowiedzialnymi za przygotowania oraz zorganizowanie grupy uderzeniowej zostali „Ryś”



2. Krasnosielec, budynek byłej siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (1945); obecnie ośrodek zdrowia. Fot. M. Chodkowski.

z organizacji, do której sam należał. Ulokował ich w piwnicach o niskich sklepieniach bez podłóg i przystąpił do nieludzkiego torturowania ich przy udziale swoich współpracowników - jemu godnych siepaczy”⁵, m.in. takich jak „Kozłowski, Boczar, Kuczyński, Marciniak, Caban, Tomala, Stolarczyk i Łazarski”⁶.

na^b Pszczółkowskiego ps. „Myśliwiec”, na co usłyszała zapewnienie: „Zrobimy wszystko, co będzie możliwe”⁷. Po uzgodnieniach z komendantem NSZ Okręgu II



3. Oddział „Roja” na zbiórce, 10 V 1948r.^d

i „Myśliwiec”. W jej skład weszli początkowo, przede wszystkim, członkowie plutonu dywersyjno-sabotażowego na powiat przasnyski z okresu okupacji oraz podchorążowie konspiracyjnej szkoły oficerskiej. Pomimo wystarczających zapasów broni i amunicji, wypożyczono „na czas akcji kilka niezawodnych pistoletów automatycznych z amunicją od Komendanta MO(!) z Krzynowłogi Małej - Wincentego Kowalewskiego ps. „Piotr” i ps. „Toporek”,



4. Czesław Mikulak, żołnierz NSZ. Fot. ze zbiorów syna – Sebastiana Mikulaka.

który podczas okupacji niemieckiej był dowódcą małej, ale stałej grupki partyzanckiej NSZ na terenie powiatu przasnyskiego”⁹.

26 IV w Bobinie-Grzybkach na spotkaniu części grupy uderzeniowej z miejscowymi działaczami podziemia ustalono „punkt zborny dla całego oddziału w lesie w pobliżu Chodkowa Wielkiego, w odległości około 8 kilometrów od Krasnosielca”¹⁰. Następnego dnia (27 IV) w miejscu koncentracji zebrało się ok. 60 ochotników, i napływali kolejni chętni. 29 IV do zgromadzonych przybył Roman Dziemiszewicz ps. „Adam” po otrzymaniu z jednostki wojskowej kilkudniowego urlopu okolicznościowego „na załatwienie pilnych spraw rodzinnych”¹¹. Natychmiast



7. „Rój” prowadzi oddział, wiosna 1948r. ^d

objął dowództwo nad oddziałem, przyjmując nowy ps. - „Pogoda”. Po odesłaniu zbędnej liczby ochotników oraz zapoznaniu się z aktualną sytuacją i dotychczasowymi ustaleniami, opracowano szczegółowy plan działania. Oddział podzielono „na 5 podgrup zadaniowych: - Ubezpieczenie przednie - dowódca plut. Zdzisław Krępski ps. „Kurzawa”;



5. Krasnosielc, 1 maja 2008 r., doroczna uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. diekana Andrzeja Golbińskiego, za dusze śp. żołnierzy NSZ. Fot. Z. Żebrowski 2008.



6. Krasnosielc, 1 maja 2008 r., uroczyste nadanie rondy w Krasnosielcu im. por. Juliana Pszczółkowskiego ps. „Myśliwiec”, odsłonięcia tablicy dokonał Zenon Pszczółkowski, brat patrona. Fot. Z. Żebrowski.

- Grupa szturmowa do wykonania zadania głównego (...) - dowódca ppor. Julian Pszczółkowski ps. „Myśliwiec”;
- Grupa do zdobycia wartowni UB i kluczy oraz wypuszczenia więźniów z piwnic - dowódca ppor. Czesław Czapliski ps. „Rys”;
- Grupa ubezpieczenia bocznego - dowódca sierż. Bolesław Chodkowski ps. „Sokół”;
- Grupa ubezpieczenia tylnego - dowódca plut. Czesław Dzieliński ps. „Bok”¹².

Wieczorem 30 IV 1945 r., po odprawie oraz wspólnej modlitwie i odśpiewaniu hymnów „Boże coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”, oddział wyruszył lasem w stronę Krasnosielca. Po przebyciu kilku km, odbyła się narada z udziałem łączników, podczas której powzięto decyzję o przesunięciu terminu akcji

o jeden dzień z powodu małej ilości czasu na wykonanie zadań i bezpieczny odwrót. Dalszy marsz, po dobowym postoju, nastąpił we wtorek 1V 1945 r. o zmierzchu. „Grupa ubezpieczenia pod dowództwem „Sokoła”, odłączyła się od oddziału, by (...) zająć stanowiska między siedzibą UB, a Powiatową i Gminną Komendą MO oraz sowiecką komendą miasta. Celem było odcięcie tych formacji od siedziby Bezpieki na czas walki, przez grupę główną, od rzeki Orzyc. Podstawowa część oddziału z dowódcą na czele, ominęła główny most, udając się drogą okrężną od strony północno-zachodniej. Przekroczyliśmy rzekę przez kładkę i podeszliśmy lewym brzegiem do siedziby Bezpieki”¹³.



8. Czesław Mikulak, żołnierz NSZ. Fot. ze zbiorów syna – Sebastiana Mikulaka.

Strzał oddany do wartownika Tadeusza Szwejkowskiego zaalarmował pozostałych funkcjonariuszy. Na rozkaz „Pogody”: „Do bron! Wiara naprzód!”¹⁴ rozgorzała kilkuminutowa walka. O jej pomyślnych wynikach dowódca zawiadomił okrzykiem: „Resort zdobyty! Więźniowie wypuszczeni! Przygotować się do wymarszu przez most!”¹⁵ Oddział, razem z uwolnionymi, powrócił do lasu, gdzie już oczekiwała nań grupa ubezpieczenia bocznego „Sokoła” z kilkunastoma pojmanymi ubekami i milicjantami. Jeszcze tej nocy sąd wojenny, na podstawie zeznań uwolnionych żołnierzy, skazał dwóch spośród zatrzymanych funkcjonariuszy: Ignacego Boczara - komendanta posterunku MO i Czesława Kuczyńskiego - zastępcę komendanta ds. politycznych KP MO „jako oprawców najbardziej wyróżniających się okrucieństwem”¹⁶ na karę śmierci. Wyrok, poprzez rozstrzelanie, wykonano rano 2 V 1945 r. „na polance w punkcie zbornym, w obecności żołnierzy NSZ, wypuszczonych więźniów oraz zatrzymanych funkcjonariuszy MO i SB”¹⁷. Pozostałych puszczono wolno z obowiązkiem porzucenia dotychczasowej pracy.

Bibliografia

- Czaplicki Cz.: „Poszukiwany listem gończym”, 1995.
- Czaplicki Cz.: „Wolność przyszła później. Podziemia niepodległościowe 1939-1956. AK - WiN, NSZ - NZW. Część II”, 1999; - stąd pochodzą wszystkie cytaty przytoczone w tekście (1-18).
- Pszczółkowski Z.: „Co to były Narodowe Siły Zbrojne...” (mps).



9. Krasnosielc, tablice umieszczone na dawnej siedzibie UBP w Krasnosielcu. Fot. M. Chodkowski, 2010r.

W wyniku brawurowej akcji wolność odzyskało 42 działaczy podziemia z czasów okupacji, m.in. Wenanty Wiszowaty ps. „Zrąb” z Makowa Maz., Jerzy Niestępski ps. „Jurand” z Grzybek, Szczepan Zabielski ps. „Sęp” z Kuchan, Zbigniew Olszewski ps. „Ostoja” z Płoniaw, Jerzy Bartoń ps. „Mściwy” z Budzyna, Stanisław Olszewski ps. „Czarny Kruk”, Tadeusz Niski ps. „Narcyz” z Krasinca, Stanisław Majkowski z Rogowa, Jan Krępski z Suchego i Kordowski - organista z Płoniaw. Nastąpiło „zahamowanie dalszych aresztowań polskich patriotów”¹⁸. Podczas akcji poległ śmiercią bohater, w bezpośrednim ataku na Wyszomirskiego, ppor. Julian Pszczółkowski ps. „Myśliwiec”; miejsce spoczynku nieznane. Ze strony MO i UB zginęli: Stefan Mackiewicz, Marian Ostrowski, Tomasz Stolarczyk, Tadeusz Szwejkowski, Józef Wojciechowski, Henryk Wróblewski.

- „Maków Mazowiecki i ziemia makowska” - praca zbiorowa, 1984.

^a - NKWD - (Narodnyj Komissariat Wnutrien-nich Dieł) - Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR.

^b - ppor. Pszczółkowski ps. „Myśliwiec” posiadał dwa imiona - Julian Henryk; w opracowaniach Cz. Czaplickiego występuje pod imieniem Henryk.

^c - Roman Dziemiszewicz ps. „Adam”, „Pogoda” był bratem Mieczysława ps. „Rój”, bo-

Oddział, wbrew pierwotnym planom, nie został rozwiązany, lecz przyjąwszy 2 maja 1945 r. nazwę „Oddział Okręgowy NSZ im. „Myśliwca” działał nadal (aż do rozwiązania w dniu 16 VIII 1945 r.) pod dowództwem por. Romana Dziemiszewicza, który ostatecznie zdezerterował z jednostki wojskowej w Modlinie. Część nie zdekonspirowanych uczestników akcji wróciła do domów. Z 42-osobowej grupy uwolnionych, 16 wstąpiło do oddziału; większość, często pod przybranymi nazwiskami, wyjechała na Ziemie Odzyskane. Niektórzy ponownie trafili do więzień lub zginęli w bratobójczych nagonkach, bądź w nie wyjaśnionych okolicznościach. Represje dotknęły również ich rodziny.

Przez kolejne dziesięciolecia uczestnicy akcji, jako „żołnierze wyklęci” czekali na swoje godne miejsce w historii. I doczekali się! Każdego roku, w dniu 1 maja, w kościele parafialnym w Krasnosielcu, sprawowana jest Msza św. za dusze śp. „Myśliwca” oraz innych żołnierzy poległych i pomordowanych przez NKWD i UB. Na budynku b. katowni PUBP widnieją trzy pamiątkowe tablice o treści:

- 1) BOŻE!
OBDARZ ŻYCIEM WIECZNYM
POLEGŁYCH TU ZA OJCZYZNĘ
ŻOŁNIERZY AK I NSZ;
- 2) W BUDYNKU TYM W 1945 ROKU
MIEŚCIŁO SIĘ WIĘZIENIE
GDZIE NKWD I URZĄD BEZPIECZEŃSTWA
MORDOWALI PATRIOTÓW POLSKICH
ŻOŁNIERZY ARMIJ KRAJOWEJ
I NARODOWYCH SIŁ ZBROJNYCH;
- 3) Ś.P.
POR. JULIAN PSZCZÓŁKOWSKI
PS. MYŚLIWIEC - ZGINĄŁ 1 MAJA 1945 R.
DOWODZĄC PLUTONEM NSZ
OBWODU PRZASNYSZ /
W AKCJI ODBICIA 42 WIĘZNIÓW
NSZ I AK Z PUBP KRASNOSIELC
POŚMIERTNIE ODZNACZONY /
KRZYŻEM
WIRTUTI MILITRI
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.

Ponadto Rada Gminy Krasnosielc Uchwałą Nr XV/58/08 z dnia 11 lutego 2008 r. postanowiła, że „rondo położone na terenie Krasnosielca, nosić będzie imię por. Juliana Pszczółkowskiego żołnierza Narodowych Sił Zbrojnych”.

Tadeusz Kruk

hatera filmu pt. „Historia Roja, czyli w ziemi lepiej słyszeć” w reż. Jerzego Zalewskiego. W tytułowej roli Krzysztof Zalewski. Część zdjęć - dotyczących brawurowej akcji z 1 V 1945 r. - nakręcono w Krasnosielcu.

^d - zdjęcie z książki „Kryptonim „ORZEL” Warszawski Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w dokumentach 1947 - 1954. Warszawa 2004, Instytut Pamięci Narodowej.



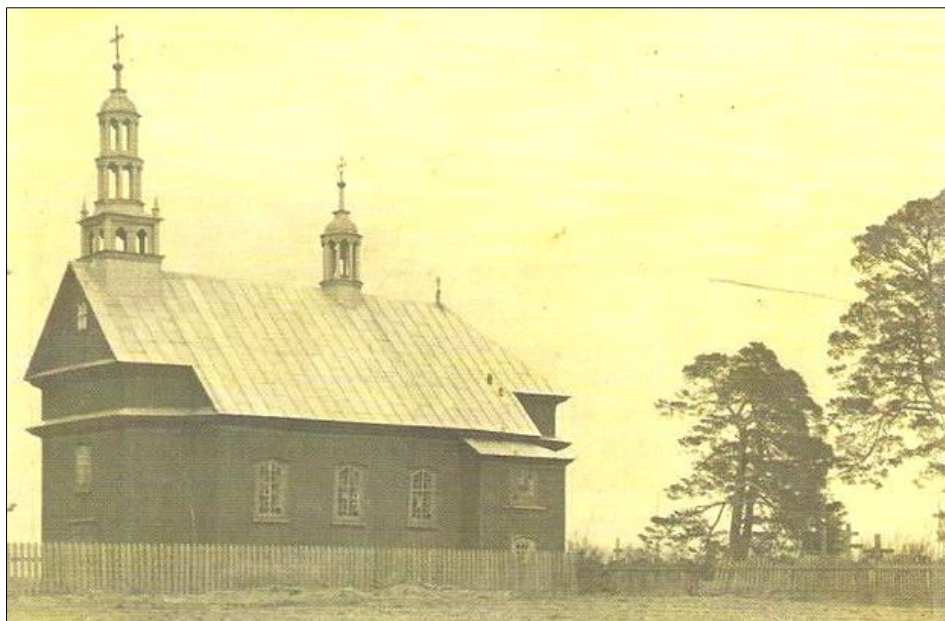
Rys historyczny Parafii pw. św. Izydora w Drądzewie

Tadeusz Kruk

Obce rzeczy dobrze wiedzieć jest, swoje - obowiązek.
Zygmunt Gloger

„Na mocy dekretu biskupiego od 1-go stycznia 1911 r. otwiera się filiał samoistny w Drądzewie, do którego będą należały wsie: Drądzewo, Karolewo, Zwierzyniec i Wólka Drądzewska. Filiał ten tworzy się w parafii Krasnosielckiej” - pisał „Miesięcznik Pasterski Płocki” w grudniowym numerze z 1910 r. Powyższa decyzja abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego była zwieńczeniem kilkuletnich zabiegów wiernych o ustanowienie w Drądzewie parafii.

Koronnym argumentem w tychże staraniach był odnowiony u progu XX w. drewniany kościół, przeniesiony przed 1800 r. z Krasnosielca. Przez ponad sto lat pełnił, w drądzewskich dobrach Krasieńskich, rolę kaplicy dworskiej. Ponadto raz w roku, we wtorek po Wielkanocy, proboszcz krasnosielcki sprawował w nim uroczystą Eucharystię dla okolicznej ludności. Wraz z erygowaniem parafii świątynia ta stała się kościołem parafialnym. Pełna organizacja parafii, liczącej początkowo 1 804 wiernych,



ks. Władysław Żbikowski
1911-1912



ks. Bronisław Warszul
1912-1920



ks. Wacław Krauze
1920-1928

nastąpiła w pierwszym dziesięcioleciu jej istnienia. Wzniesiono plebanię, organistówkę i budynki gospodarcze. Zakupiono ponad 7 ha ziemi. Zadrzewiono teren przykościelny i cmentarz grzebalny, założono sad. W 1917 r. do nowej parafii przyłączono Budy Prywatne i Elżbiecin. Od 1920 r. ze wspólnej nazwy Drądzewo wyodrębniono miejscowości: Drądzewo, Drądzewo-Kujawy, Drądzewo Małe, Drądzewo Nowe (część) i przejściowo tzw. Kantor. Tym samym liczba wsi tworzących parafię wzrosła do dziewięciu.

Podczas obu wojen światowych parafia poniosła dotkliwe straty materialne: dewastacja kościoła i zabudowań plebańskich, dwukrotny zabór dzwonów, rozbiora kamiennego parkanu, utrata archiwum. Tragicznym doświadcze-

niem był pożar drewnianej plebanii w 1972 r.; ocalała tylko część murowana wybudowana cztery lata wcześniej. W trudnych chwilach z bezinteresowną pomocą spieszyli hojni ofiarodawcy. Dzięki nim i zaangażowaniu duszpasterzy zmieniał się korzystnie wygląd i wyposażenie świątyni, a także otoczenia przykościelnego. W ostatnich latach ub. wieku zrealizowano długoletnie marzenia o budowie nowego kościoła. Ponadto wszystkie stare budynki i parkany zastąpiono nowymi.

Obecną murowaną świątynię pw. Najświętszego Serca Jezusowego, wzniesioną w latach 1993-97, konsekrował 18 X 1997 r. Biskup łomżyński Stanisław Stefanek; kamień węgielny poświęcił 4 VI 1991 r. w Łomży Papież Jan Paweł II. W 2007 r. zabytkowy, drewniany kościół trafił do Muzeum Wsi Mazowieckiej

w Sierpcu, gdzie 8 VI 2008 r. - po zabiegach konserwatorskich - nastąpiło jego uroczyste poświęcenie. Miejsce po tej wiekowej budowli sakralnej upamiętnia kapliczka, z figurą Chrystusa, wystawiona w roku translokacji.





ks. Julian Tyszka
1928-1936



ks. Edmund Rzewnicki
1936-1943



ks. Aleksander Sadowski
1943-1945



ks. Czesław Jerzy Bralski
1974-1980



ks. Stefan Władysław Morko
1945-1974



ks. Andrzej Groblewski
od 1980

Parafia Drażdzewo, w swojej historii, należała do trzech dekanatów: makowskiego, przasnyskiego i obecnie krasnosielckiego oraz do dwóch diecezji: płockiej i - od 1992 r. - łom-

skiego i obecnie krasnosielckiego oraz do dwóch diecezji: płockiej i - od 1992 r. - łom-



żyńskiej. Na przestrzeni minionych 100 lat parafianie mieli możliwość przeżywać sześć Mszy św., 23 wizytacje kanoniczne i pięć Mszy św. prymicyjnych sprawowanych przez księży współziomków. Z należnym szacunkiem witali i żegnali kolejnych księży proboszczów, z których trzech - śp. ks. E. Rzewnicki, śp. ks. S. Morko i śp. ks. J. Bralski - spoczęło na miejscowym cmentarzu. Wierni odbywali również liczne pielgrzymki do sanktuariów maryjnych (Częstochowa, Licheń, Święta Lipka) i innych miejsc kultu (Rostkowo, Święte Miejsce), a także podążali na spotkania z Papieżem-Polakiem (Warszawa, Płock, Łomża). Tradycja



stały się doroczne odpusty, rekolekcje, udział w asyście procesyjnej, uczestnictwo w okolicznościowych nabożeństwach i innych formach życia religijnego.

Z parafii Drażdzewo wywodzą się następujące osoby konsekrowane: † ks. Wincenty Walendziak (1928), † ks. Antoni Kuśmierczyk (1929), ks. Jan Zega (1990), ks. Leszek Misiarczyk (1990), ks. Janusz Warych (1993), s. Weronika Mackiewicz, s. Laura Dudek, † br. Benedykt Tadeusz Sztých.

Proboszczowie parafii Drażdzewo:

1. ks. Władysław Żbikowski 1911-1912
2. ks. Bronisław Waszul 1912-1920
3. ks. Wacław Krauze 1920-1928
4. ks. Julian Tyszka 1928-1936
5. ks. Edmund Rzewnicki 1936-1943
6. ks. Aleksander Sadowski 1943-1945
7. ks. Stefan Władysław Morko 1945-74
8. ks. Czesław Jerzy Bralski 1974-1980
9. ks. Andrzej Groblewski od 1980.

Tadeusz Kruk

PS - niniejszy artykuł jest zapowiedzią obszernego opracowania przygotowywanego na Jubileusz 100-lecia parafii Drażdzewo.

Krasnosielcki Zeszyt Historyczny



bezpłatny dodatek specjalny
do społecznego miesięcznika
„Wieści znad Orzyca”, TPZK

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielec, ul. Rynek 39a, tel. 29 71 75 205

Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu

Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 727 253 751 rutkowski.plus@gmail.com

Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 oraz Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745 dotomka@vp.pl

Maria Kowalczyk 29 71 75 503 mania.kowalczyk@neostrada.pl Ewa Zbrzeska-Zajac 602 717 942 emawa@wp.pl

Zbigniew Żebrowski 600 415 814 auto_klinika@wp.pl

Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie wydawcy.

Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1